Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

4. posiedzenie 3. sesyi IV. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 14. czerwca 1880.

Treść: Udzielenie urlopów. – Ukonstytuowanie się komisyi drogowéj, petycyjnéj i bankowéj. — Odezwa Izby radnéj c. k. sądu krajowego w przedmiocie wdrożenia śledztwa przeciwko pp. Smarzewskiemu. i Simonowi. — Wyjaśnienie hr. marszałka i wniosek p. hr. Golejewskiego co do przekazania tego, pisma komisyi prawniczéj. — Przemówienie p. Zyblikiewicza i wniosek wybrania specyalnéj komisyi Przemówienie pp. hr. Golejewskiego, powtórne Zyblikiewicza, Sławińskiego i hr. Krukowieckiego oraz przyjęcie wniosku p. Zyblikiewicza. — Przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych. — Dalszy ciąg petycyj wniesionych do sejmu. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o stanie funduszów krajowych za lata 1877, 1878, 1879 i 1880. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1881. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie podwyższenia kredytów w niektórych rubrykach preliminarza funduszu krajowego na rok 1880. — Pierwsze czytanie wniosku posła Abrahamowicza z projektem ustawy drogowéj. — Przemówienie wnioskodawcy i odesłanie wniosku do komisyi. — Przedłożenie rządowe z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych. — Wybór komisyi gminnéj i edukacyjnéj. — Wybór komisyi specyalnéj do spraw nietykalności poselskiéj. — Ukonstytuowanie się komisyi edukacyjnéj. — Sprawozdanie komisyi administracyjnéj z przedłożenia Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczéj dla 24 znaczniejszych miast i miasteczek. — Przemówienia pp. Kowalskiego i Romanowicza w dyskusyi ogólnéj. — Przyjęcie wniosku p. Bartmańskiego co do głosowania en bloc nad paragrafami, do których niezapowiedziano poprawek. — Wykaz poprawek poczynionych przez komisyą. — Przemówienie i wniosek odraczający p. Kowalskiego. — Przemówienia sprawozdawcy oraz pp. hr. Krukowieckiego, Józefa Jasińskiego, Chrzanowskiego, Bartmańskiego, tudzież przyjęcie wniosku odraczającego. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór wyższych dodatków do podatku konsumcyjnego gminie Sanok, gminie Kołaczycze, gminie Kutty, gminie Rzeszów i gminie Żółkiew, tudzież o zezwolenie na pobór opłat od nafty gminie Żółkwi, Bóbrki i Szczerca. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie na pobór opłat od napojów spirytusowych gminie Sambor i Drohobycz. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie rozdzielenia osad Niewistka i Krzemienna, tworzących dotąd jednę gminę. — Ukonstytuowanie się komisyi do spraw nietykalności poselskiéj. —

Początek posiedzenia o godzinie 10 m. 30.

Przewodniczący: Marszałek krajowy Ludwik hr. Wodzicki.

Sekretarze: Czaykowski Alfons, Jasiński Józef, Stadnicki Jan i Turzański.

Obecnych posłów 114.

Ze strony c. k. rządu: Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Filip Zaleski.

JE. hr. Marszałek: Ponieważ dostateczna liczba panów posłów jest zebrana, otwieram posiedzenie.

Podaję do wiadomości wysokiéj Izbie, że przeciw protokołowi z 3. posiedzenia nie wniesiono żadnego zarzutu, protokół ten jest zatém przyjęty.

Nadeszły następujące podania o urlop.

P. hr. Dieduszycki Wojciech uprasza o urlop 10-dniowy.

Upraszam tych panów, którzy się z tém zgadzają, żeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

P. Milieski, z powodu złego stanu zdrowia i potrzeby kuracyi, uprasza o urlop 3-tygodniowy.

Upraszam tych panów, którzy się z tém zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść. (większość). Jest udzielony.

P. hr. Zamojski, z powodu konieczności bawienia za granicą, w Królestwie, uprasza o urlop 4-tygodniowy.

Upraszam tych panów, którzy się z tém zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

P. hr. Siemieński, z powodu nieszczęścia, które dotknęło jego rodzinę i z powodu kuracyi, prosi o urlop nieograniczony na cały czas kadencyi.

Upraszam tych panów, którzy się z tém zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

Oprócz tego udzieliłem posłowi Władysławowi hr. Koziebrodzkiemu 8-dniowy urlop.

Następujące komisye ukonstytuowały się i podały swoje ukonstytuowanie się do wiadomości bióra sejmowego.

Komisya drogowa obrała przewodniczącym p. Jaworskiego, zastępcą przewodniczącego p. hr. Mycielskiego, sekretarzem p. Abrahamowicza.

Komisya petycyjna obrała przewodniczącym p. hr. Golejewskiego, zastępcą przewodniczącego p. Czaykowskiego, sekretarzem p. Lenartowicza, zastępcą sekretarza p. Wolfahrta.

Komisya bankowa obrała przewodniczącym p. Bauma, zastępcą przewodniczącego p. Jaworskiego, sekretarzem p. Pilata.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie pisma, jakie nadeszło do laski marszałkowskiéj z Izby radnéj c. k. Sądu karnego we Lwowie.

Sekretarz p. Czaykowski Alfons (czyta):

Tutejszo sądową odezwą, z dnia 29. maja b. r. l. 3900, zostało zawiadomione świetne Prezydyum Wydziału krajowego o wprowadzeniu śledztwa wstępnego przeciw posłom sejmowym pp. Sewerynowi Smarzewskiemu i Edwardowi Simonowi o zbrodnię oszustwa z §. 197., 201. lit. d. u. k. — W odezwie powyższéj zostały szczegółowo podane fakta, mające stanowić przedmiot śledztwa karnego.

Ponieważ obecnie od dnia 8. czerwca b. r. rozpoczęła się sesya Wysokiego Sejmu, dla tego w skutek uchwały na dniu dzisiejszym zapadłéj, zawiadamia się także i Wysoki Sejm o wprowadzeniu śledztwa wstępnego przeciw pp. Sewerynowi Smarzewskiemu i Edwardowi Simonowi o zbrodnię oszustwa.

Jednocześnie uprasza się uprzejmie o oświadczenie w myśl ustawy z 3. października 1861 r. (nr. 98 d. u. p.) i ustawy z 17. stycznia 1874 r. (nr. 8 d. u. kr.) co do prowadzenia tego śledztwa w czasie trwania sessyi Wysokiego Sejmu.

Co do p. Seweryna Smarzewskiego, który jest także posłem do Rady państwa, to nadmienia się, że na żądanie Prezydyum Rady państwa prowadzenie śledztwa przeciw temu posłowi wstrzymane zostało, i że zatém Izba radna w myśl ustawy z dn. 21. grudnia 1867 r. (nr. 141 d. u. p.) dopiero po rozpoczęciu dalszych posiedzeń Rady państwa będzie w możności uczynić tamże żądanie co do dalszego prowadzenia śledztwa.

Z Izby radnéj c. k. Sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 12. czerwca 1880.
Zastępca przewodniczącego Izby radnéj
Mogilnicki w. r.

JE. hr. Marszałek. Podług powołanéj ustawy posłowie, wymienieni w tém piśmie, nie mogą wykonywać funkcyj członków sejmowych, jeżeli Wys. Sejm w myśl ustawy z 3. października 1861. inaczéj nie postanowi.

P. hr. Gołejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Wnoszę, ażeby to pismo sądowe odesłane było do komisyi prawniczéj.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby to pismo odesłać do komisyi prawniczéj.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Przedewszystkiém proszę, aby Wysoka Izba zechciała traktować tę sprawę jako przedmiot nagły, a to z dwóch powodów. Raz, ze względu na kolegów, bo jak w ogóle każdemu człowiekowi, na którym cięży jakiś zarzut, zależyć im musi na tém, aby ten zarzut jak najrychlej usunąć, wypadałoby zatém z tą sprawą jak najprędzéj się uporać. Powtóre, ze względu na czynności sejmowe, a mianowicie ze względu na p. Smarzewskiego, który ma znaczne działy w komisyi budżetowéj; tymczasem, jak właśnie JE. Marszałek oznajmił, dopóki Sejm nic stanowczego w téj mierze nie orzecze, taki poseł nie może zajmować się czynnościami sejmowemi. Z tego powodu prosiłbym o traktowanie téj sprawy jako nagłéj. Ponieważ komisya prawnicza, do któréj poseł Golejewski wnosi odsłanie, jest zanadto obarczoną i będzie miała inne przedmioty do załatwienia, przeto upraszam, aby Wysoka Izba raczyła oprócz wniosku nagłości przyjąć drugi jeszcze wniosek, powierzenia téj sprawy osobnéj komisyi z 5 członków, którąby dziś na końcu posiedzenia wybrana została i tę sprawę traktowała z uwolnieniem jéj od wszystkich formalności, regulaminem przepisanych, które sama za stosowne uzna (brawo).

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby sprawę tę traktować jako nagłą i dalszy wniosek, aby wybrać komisyą z 5 członków, do którejby ten przedmiot był odesłany, a którąby jeszcze dziś miała być wybrana, przy końcu posiedzenia.

Podług §. 46. regulaminu sejmu każdy wniosek o nagłość przychodzi przedewszystkiém pod dyskusyą i uchwałę co do nagłości; otwieram zatém rozprawę nad nagłością tego wniosku p. Zyblikiewicza. Czy żąda kto głosu?

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Zgadzam się co do nagłości, ale co do wyboru komisyi myślę, że jest to wszystko jedno. Komisya bowiem nie będzie mogła tak prędko przedstawić wniosku, gdyż musi od sądu zażądać aktów i takowe przejrzeć. Więc obojętną jest rzeczą, czy będzie wybrana osobna komisya, czy nie. Ja myślałem, że p. Zyblikiewicz uczyni inny wniosek nagłości tj. ten, że Sejm do czasu, nim komisya tę sprawę rozstrzygnie, ma prawo członków powołać, aby dalej funkcye swe pełnili.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Jakkolwiek chciałbym nagłości, ale dyskrecya i decorum wymagają, aby w téj sprawie nie uprzedzać wydarzeń. Komisya, którą wybierzemy, może z takim wnioskiem przyjść jutro lub pojutrze, ale musimy jéj to pozostawić, ażeby potém nie powiedziano, że działaliśmy ab invisis, tylko po pewném rozpatrzeniu sprawy. Otož radbym sam traktować tę sprawę jako nagłą, ale takie uprzedzanie zapaść mającéj dycyzyi byłoby, jak sądzę, nie właściwém.

JE. hr. Marszałek. Czy kto z panów żąda głosu, co do nagłości? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam panów o zajęcie miejsc. (Po chwili). Upraszam tych panów, którzy przyjmują nagłość tego wniosku, ażeby zechcieli powstać (wszyscy posłowie powstają). Nagłość tego wniosku jest jednomyślnie przyjęta.

P. Spławiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński. Myślę, że należałoby tę sprawę przekazać komisyi prawniczéj, bo ta komisya jest już wybrana i mało dotychczas ma przekazanych przedmiotów, a przeto może wkrótce zdać sprawę. Gdybyśmy inną w tym celu wybrali komisyą — ta musiałaby się dopiero ukonstytuować i nie tak prędko zdałaby sprawę. Wnoszę więc, ażeby tę sprawę odesłać do komisyi prawniczéj, a to dla prędszego załatwienia.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Najmocniéj sprzeciwiam się odesłaniu tego przedmiotu do komisyi prawniczéj. Sprawa ta jest bardzo ważna, a nie idzie tutaj koniecznie o stanowisko prawne. Co do mnie, jestem za przydzieleniem téj sprawy komisyi, osobno wybrać się mającéj.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zam-

knięta. Przystąpimy do głosowania. Najpiérw poddaję pod głosowanie wniosek p. Sławińskiego. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem wniosku p. Spławińskiego, aby zechcieli powstać (wątpliwość). Ponieważ jest watpliwość, zarządzę kontrapróbę. Upraszam tych panów, którzy są przeciwni temu wnioskowi, ażeby zechcieli powstać (większość). Wniosek p. Spławińskiego został odrzucony 45 głosami przeciw 43. Teraz poddaję pod głosowanie wniosek p. Zyblikiewicza. Upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli powstać (większość). Wniosek ten przyjęty. Upraszam p. Sekretarza o odczytanie wniesionego pisma.

Sekretarz p. Alfons Czaykowski (czyta):

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Mam zaszczyt złożyć do laski Marszałkowskiéj, jako przedłożenie rządowe, zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniéj i zachodniéj i Wielkiego księstwa Krakowskiego za lata 1878 i 1879.

Raczy Wasza Ekscelencya zamieścić to przedłożenie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmowych, a przy téj sposobności przyjąć zapewnienie o mojém wysokiém poważaniu.

We Lwowie dnia 5. czerwca 1880.

Potocki. w. r.

JE. hr. Marszałek. Przedmiot ten będzie według regulaminu traktowany.

Teraz proszę p. Sekretarza o przeczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Alfons Czaykowski (czyta):

„Spis petycyj
po dzień 14. czerwca 1880. do Sejmu krajowego wniesionych.

61. Petycya konduktorów dróg krajowych, przez p. hr. Golejewskiego, o polepszenie bytu materyalnego — do komisyi budżetowéj.
62. Gmina Czudec z Przedmieściem, przez p. ks. Buchwalda, o subwencyą na dokończenie budynku szkolnego — do komisyi budżetowéj.
63. Diamenstein Józef, właściciel części dóbr Łąka, Bilina i Dorozów, przez p. Lityńskiego, o podwyższenie opłaty myta mostowego nad rzéką Bystrzycą w Dorozowie — do komisyi petycyjnéj.
64. Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, przez p. Romanowicza, o jednorazowy zasiłek — do komisyi budżetowéj.
65. Bełza Władysław, redaktor „Towarzysza dzieci“, przez p. Romanowicza, o jednorazowy datek na cele wydawnictwa — do komisyi budżetowéj.
66. Petycya Adolfiny, Waleryi i Józefy Bojarskich, przez p. Waygarta, o podwyższenie udzielonego im w roku 1874. daru z łaski na utrzymanie — do komisyi budżetowéj.
67. Kopernicki Franciszek, były przedsiębiorca dostawy szutru na drodze krajowéj Żółkiew-Mosty- Krystynopol, przez p. Męcińskiego, o wynagrodzenie strat na téj dostawie poniesionych — do komisyi petycyjnéj.
68. Nauczyciele powiatu Pilzno, przez p. Garbaczyńskiego, o przyznanie na rok bieżący dodatku aktywalnego lub zapomogi — do komisyi edukacyjnéj.
69. Gmina Niesłuchów, przez p. ks. Krasickiego, w sprawie kierunku budować się majacéj drogi z Kamionki do Lwowa — do komisyi drogowéj.
70. Gmina Baniunin, przez p. ks. Krasickiego, w téj saméj sprawie — do komisyi drogowéj.
71. Wydział Towarzystwa „Bratniéj pomocy“ słuchaczów wszechnicy lwowskiéj, przez p. dr. Liske, o zapomogę w kwocie 500 zł. — do komisyi budżetowéj.
72. Wydział powiatowy Podhajce, przez p. Torosiewicza, o uchwalenie ustawy o przymusowéj asekuracyi budynków włościańskich i małomieszczańskich — do komisyi administacyjnéj.
73. Winnicki Stanisław, nauczyciel szkoły ludowéj w Kamionce Strumiłowéj, przez p. Sawczyńskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowéj.
74. Engländer Lazar, dzierzawca myta mostowego w Niedzicy, przez p. Kupczyńskiego, o opust z czynszu dzierżawnego, z powodu poniesionych strat, przez zamknięcie granicy węgierskiéj — do komisyi petycyjnéj.
75. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego, przez p. Zyblikiewicza, o podwyższenie subwencyi dla szkół żeńskich w Kołomyi i Stryju, utrzymywanych staraniem Towarzystwa — do komisyi budżetowéj.
76. Dyrekcya Towarzystwa oświaty ludowéj, przez p. ks. Sawę, o subwencyą 500 zł. na zakupno machin rolniczych i książek ludowych dla kółek rolniczych — do komisyi budżetowéj.

77. Wydział powiatowy w Sanoku, przez p. Bielińskiego, o ustanowienie sądu kolegialnego w Sanoku — do komisyi prawniczéj.
78. Wydział powiatowy w Wieliczce, przez p. Dydyńskiego, o uchwalenie zmiany §§. 2. 95. i 96. ustawy gminnéj — do komisyi gminnéj.
79. Wydział powiatowy Mielec, przez p. hr. Stadnickiego, o subwencyą na budowę dróg — do komisyi drogowéj.
80. Towarzystwo św. Józefa z Arymatei, przez p. ks. Sawę, o zasiłek — do komisyi budżetowéj.
81. Kielanowska Paulina, wdowa i była akuszerka w Drohobyczu, przez p. Ochrymowicza, o wsparcie, z powodu cięźkiéj choroby — do komisyi budżetowéj.
82. Gmina i obszar dworski Ostry, powiatu Tłumacz, przez p. ks. Sawę, o pozostawienie przy okręgu Sądu powiatowego w Tłumaczu, do komisyi prawniczéj.
83. Gmina Ostra, pow. buczackiego, przez p. ks Sawę, o przydzielenie jéj do Sądu, Starostwa i Rady powiatowéj w Tłumaczu — do komisyi prawniczéj.
84. Webersfeld Edward, dyrektor polskiego teatru prowincyonalnego w Gorlicach, przez p. Ochrymowicza, o zasiłek — do komisyi budżetowéj.
85. Stowarzyszenie „Pracy kobiét" we Lwowie, przez p. Wasilewskiego, o subwencyą na rok 1880. — do komisyi budżetowéj.
86. Trylowski Włodzimierz, nauczyciel w Radziechowie, przez p. Wasilewskiego, o jednorazową zapomogę — do komisyi budżetowéj.
87. Wydział powiatowy Kałusz, przez p. Raciborskiego, o wyłączenie gmin Kałusz i Wojniłów z okręgu Sądu powiatowego w Samborze, a przyłączenie do Stanisławowa — do komisyi prawniczéj.
88. Mieczkowski Domicyan, przez p. A. Małeckiego, o dożywotnią pensyą, w zamian za oddanie zbioru pisemnych dzieł jego — do komisyi edukacyjnéj.
89. Gmina Brzostek, przez p. Męcińskiego, o zwolnienie jéj od obowiązku rekonstrukcyi drogi z Brzostka do Siedlisk, w obec innéj istniejącéj komunikacyi — do komisyi drogowéj.
90. Wydział krajowy odstępuje dla sejmowéj komisyi prawniczéj odezwę c. k. wyższego Sądu krajowego z 8 czerwca r. b. l. 13.795, w przedmiocie przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Podburza do Borysławia — do komisyi prawniczéj.
91. Łopuszańska Walerya, wdowa po adjunkcie rachunkowym Wydziału krajowego, przez p. Podlewskiego, o podwyższenie zasiłku na utrzymanie dzieci — do komisyi budżetowéj.
92. Izba inżynierska we Lwowie, przez p. Goldmanna, z projektem ustawy budowniczéj, opracowanym na podstawie wniosku Wydziału krajowego z dnia 5. maja 1880. — do komisyi administracyjnéj.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Na porządku dziennym jest: pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o stanie funduszów krajowych za lata 1877, 1878, 1879 i 1880. Sprawozdawcą jest p. Wereszczyński.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Muszę zwrócić uwagę, że na stronicy 6 pod liczbą 3 zaszła omyłka. Tu w sprawozdaniu stoją lata „1876, 1877, 1878 i 1879" a powinno być tak jak w napisie sprawozdania, bez „1876", a zatém liczbę tę ze sprawozdania należy wykreślić (zaczyna czytać). Ob. Al. 34.

Głosy. Prosimy o uwolnienie sprawozdawcy od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem p. sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść (większość). Jest uwolniony od czytania.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Wnoszę, ażeby to sprawozdanie odesłać do komisyi budżetowéj.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, ażeby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Daléj z porządku dziennego następuje: pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1881. Sprawozdawcą p. Wereszczyński.

Sprawozdawca p. Wereszczyński (zaczyna czytać). 35. Ob. Al.

Głosy. Prosimy o uwolnienie sprawozdawcy od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia sprawozdawcy od czytania. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść (większość). Jest uwolniony.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Wnoszę, ażeby to sprawozdanie odesłać do komisyi budżetowéj.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Ob. Al. 36. Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie podwyższenia kredytów w niektórych rubrykach preliminarza funduszu krajowego na rok 1880. Sprawozdawcą p. Wereszczyński.

Głos. Proszę uwolnić p. sprawozdawcę od czytania.

JE. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść (większość). Jest uwolniony.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Wnoszę, ażeby to sprawozdanie odesłać do komisyi budżetowéj.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, upraszam tych panów, którzy są za przyjęciem tego wniosku, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Ob. Al. 37. Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku p. Abrahamowicza z projektem ustawy drogowéj.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Nie zapoznaję bynajmniéj trudności, jakie nastręcza zmiana ustaw administracyjnych w ogóle, a w szczególności reforma ustawy drogowéj w stosunkach naszych Również zdaję sobie sprawę z przedsięwzięcia śmiałego, jakiém jest samoistny projekt do ustawy drogowéj, różniącéj się zasadniczo z dotychczas obowiązującą ustawą drogową, która, cokolwiekbądź, w tém Wysokiém Zgromadzeniu chlubi się nader poważném poparciem — jak nie mniéj stojący w znaczném przeciwieństwie do projektu ustawy, który podczas ostatniéj sesyi sejmowéj zjednał sobie liczne grono zwolenników, wywołał świetną, a z głębi przekonań, płynącą obronę sprawozdawcy, i zaraz w pierwszym dniu tegorocznego sejmu przez Wydział krajowy — jako wyraz przekonań większości — ponowiony został. Ten stan rzeczy byłby mię może odwiódł od myśli wchodzenia do téj Wysokiéj Izby z nowym projektem, od zabierania Wysokiemu Sejmowi czasu i tak w stosunku do prac, które go czekają, zwykle nader skąpo wymierzanego — gdyby z jednéj strony nie przeświadczenie, że każdy wniosek, każdy projekt, bez względu na towarzyszące mu okoliczności, z równą uwagą w téj Wysokiéj Izbie traktowany będzie, i gdyby z drugiéj strony nie obawa, iż, w obec ciągłych nawoływań o zmianę ustawy drogowéj, mógłby się utrzymać jedynie wniosek, a zatém wniosek Wydziału krajowego, który, według mego zdania, nie odpowiada ani istotnym stosunkom, ani rzeczywistym siłom materyalnym tego kraju.

Zwyczaj parlamentarny wkłada na wnioskodawcę obowiązek, iżby w czasie pierwszego czytania uzasadnił swój wniosek. Oczywiście, że i ja muszę temu zwyczajowi poddać się, lubo wyznaję szczérze, że, o ile pierwsze czytanie nastręcza miléj a często nawet pożądanéj sposobności do wypowiedzenia mowy częstokroć pięknéj a nawet chętnie słuchanéj, to jednak w życiu parlamentarném nie może się zaliczyć do czynności arcyproduktywnych. Z tego zapatrywania wychodząc, starać się będę być jak najbardziéj treściwym i krótkim. Jednakże przedmiot jest tak obszerny i doniosły, że chociaż zamierzam dotknąć jedynie zasad, które mi przewodniczyły przy ułożeniu projektu — i jakkolwiek ograniczę się tylko do wytknięcia różnic zasadniczych między projektem moim, a projektem Wydziału krajowego — to jednak muszę prosić o dłuższą chwilę cierpliwości Wysokiéj Izby.

Układając projekt do ustawy drogowéj, wychodziłem przedewszystkiém z trzech zasadniczych pojęć:

1. Ażeby ciężar drogowy — jak to podnosi już zeszłoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego — dotykał wszystkie warstwy społeczne na podstawie słusznéj, sprawiedliwéj, wykluczającéj możność obciążania jednych kosztem drugich.

2. Ażeby pojedyncze postanowienia ustawy, zastosowane były ściśle do poziomu intelektualnego, charakteru i usposobienia ludności, jak nie mniéj, ażeby suma obowiązków, wypływających z ustawy, nie przekraczała jéj sił materyalnych i moralnych.

3. Ażeby wykonanie ustawy zapewnione być mogło, przez trafny rozkład czynności administracyjno-wykonawczych, szczególnie zaś, aby zakres działania, przyznany pojedynczym organom w skład administracyi wchodzącym, odpowiadał ich rzeczywistemu uzdolnieniu.

Postanowienia, zawarte w §. 17. i 22., wprowadzające niemal powszechną prestacyę w naturze

obok dodatków do podatków na cele dróg gminnych — mniemam, że odpowiadają wymogom słuszności i sprawiedliwości. A chociaż zdarzać się będą wypadki, iż mimo równego rozkładu ciężarów drogowych, niektóre gminy stosunkowo narażone będą na cięższe obowiązki, to jednakże powodem téj nierówności nie będzie ustawa, lecz tylko stosunki miejscowe, które, jak w niejednéj gałęzi gospodarstwa krajowego równie i w gospodarstwie drogowém równomiar w ponoszeniu ciężarów publicznych czynią często względnym. §. od 18—22. normujące sposób wykonania prestacyj w naturze, tudzież pobór dodatków do podatków, jak nie mniéj należytości za nieodrobione prestacye — pozwolę sobie utrzymywać — że reflektują dostatecznie na usposobienie i charakter większości naszych kontrybuentów.

§. 5., określający zadanie obowiązkowych dróg powiatowych, o ile podnosi je do znaczenia dróg, które w ostatnich czasach bądź jako powiatowe, bądź nawet jako krajowe budowane były, o tyleż ogranicza je w stosunku do potrzeb komunikacyj czysto lokalnych. Ograniczenie to stoi w rażącém przeciwieństwie do odnośnego postanowienia projektu Wydziału krajowego. Kiedy bowiem projekt Wydziału krajowego dąży absolutnie do poprawy czysto lokalnych komunikacyj, za pomocą systematycznéj a ciągłéj budowy dróg bitych powiatowych, projekt przezemnie wniesiony, o ile podnosi drogi powiatowe do znaczenia tych dróg, które niemal stanowczo dalszą budowę dróg krajowych wykluczają, o tyleż znów główny nacisk kładzie na to, iżby poprawa lokalnych komunikacyj tak powiem, wewnątrz każdego powiatu, przez większą dbałość o drogi gminne, dokonaną być mogła.

Porównywując postanowienia obu tych projektów, dotyczące dróg powiatowych, a w szczególności ich rozszerzenia, wyznaję z miejsca, iż projektowi Wydziału krajowego w téj mierze pierwszeństwo należy, i co do rozszerzenia sieci dróg powiatowych i co do wdrożenia budowy tych dróg na całéj przestrzeni kraju, stoi on wyżéj od projektu mego.

Lecz nasuwa się wątpliwość, którą ja przynajmniéj mam, czy ta dodatnia strona projektu Wydziału krajowego w praktyce nie przedstawi się ujemną, i czy w ogóle postanowienia projektu Wydziału krajowego, dotyczące dróg powiatowych, nie zostały wysnute z nieco optymistycznych poglądów na stosunki materyalne kraju.

Informacye, które w przedmiocie budowy i konserwacyi dróg powiatowych zebrałem, pouczyły mię, iż budowa i utrzymanie tych dróg w regule były kosztownemi, i że już dziś, mimo znacznego uposażenia ze strony funduszu krajowego, znajdują się przecież powiaty, w których nakład na utrzymanie dróg powiatowych staje się albo zbyt uciążliwym, lub wręcz odmawiany bywa, a to stąd, że przez zaniedbanie konserwacyi dróg powiatowych, często niszczeje kapitał w ich budowę włożony. Okoliczność ta, obok zmiennych, a częstokroć nader małych dochodów z myt na drogach powiatowych, wskazuje, iż już obecnie nie wszystkie drogi powiatowe, gdy ich dopiero mamy faktycznie ledwie $4\frac{1}{2}\%$ wszystkich dróg, odpowiadają użytecznością swą kapitałowi, w ich budowę włożonemu. Cóż dopiero będzie, gdy sieć tych dróg rozciągnięta zostanie, w myśl projektu Wydziału krajowego, na wszystkie ważniejsze czysto lokalne drogi? Wówczas, można niemal z pewnością twierdzić, że równowaga między nakładem a bezpośrednim rezultatem z tego nakładu, będąca przecież głównym axiomatem każdéj czynności ekonomicznéj, zwichniętą zostanie. Stąd to zmuszanie powiatów do budowy dróg powiatowych — wedle projektu Wydziału krajowego — nie jest czynnością ekonomiczną.

Śmiem to twierdzić tém pewniéj, ile, że drogi powiatowe, któreby łączyły bądź miasta i znaczniejsze miasteczka pomiędzy sobą lub z drogami bitemi i kolejami, niepodobna jeszcze podciągnąć pod kategoryą tych komunikacyj, za pomocą których cyrkulacya podnosi się do znaczenia ogólniejszego lub stanowczo wpłynąć może na rozwój handlu, przemysłu lub na wzrost produkcyi. Zresztą nie miałbym nic przeciw intenzywności w gospodarstwie drogowém, gdyby ta intenzywność była skutkiem wzrostu innych gałęzi pracy ludzkiéj. Skoro jednak ta intenzywność ma być raczéj bodźcem do pobudzenia większéj działalności naszéj, a zatém używając zwykłego sposobu tłumaczenia się — zamiast skutkiem, dopiero jéj przyczyną, a nadto w tym stosunku, w jakim wedle projektu Wydziału krajowego drogi powiatowe miałyby być budowane, najmniejszych premisów nie ma, ażeby się mogły podnieść: przemysł, handel lub produkcya, przeto też i absolutny rozwój trzeciorzędnéj komunikacyi, czém są bezsprzecznie drogi powiatowe wedle projektu Wydziału krajowego (w obec dróg krajowych, eraryalnych i kolei), musi być zastosowany do granic jednoczesnego rozwoju w innych kierunkach pracy ludzkiéj. Tu bowiem związek pomiędzy pojedynczemi gałęziami pracy ludzkiéj a jéj całością organiczną jest tak ścisły i nierozdzielny, że rozwinięcie jednéj tylko czynności nie tylko oczekiwa-

nych rezultatów nie przyniesie, lecz częstokroć mści się srogo na tych, którzy prawa ekonomiczne zapoznają.

Przychodzę do najtrudniejszego zagadnienia w ustawodawstwie administracyjnèm, t. j. do zapewnienia wykonalności ustawy, a raczéj ażeby to, co pod formą legalną postanowione zostanie, również i wykonane być mogło. W téj mierze bowiem może na największe trudności trafiamy. Z jednéj strony mamy ludność ubogą, któréj środki materyalne nie pozwalają na powiększanie płatnych organów wykonawczych. Z drugiéj strony ta sama ludność jest do wysokiego stopnia nieobowiązkową i nie łatwo poddającą się przymusowi legalnemu. Do tego stanu rzeczy dodajmy zwierzchności gminne, które będące niemal w absolutnéj większości wiernymi przedstawicielami usposobienia i charakteru swoich wyborców, tudzież rady powiatowe i ich wydziały czuwające nad wykonaniem administracyi bez wszelkiéj egzekutywy i niemal ograniczone do pisania odezw i upomnień, albo stanowienia uchwał, o których prawomocności i wykonaniu zupełnie inne władze orzekają, a może odsłonią się nam powody tego, coraz trudniejszego wykonania ustaw, i coraz bardziéj słabnącego poszanowania praw publicznych. Główne jednak złe tkwi w najniefortunniejszym rozkładzie czynności administracyjnych, w przelaniu znacznych atrybucyj administracyjnych na gminy, z których większość bądź nie chce, bądź nie umie, bądź nie chce zrozumieć, że, o ile gmina w zakresie gospodarstwa własnego tworzy pewną całość polityczną i społeczną, o tyleż znów w ustroju administracyjnym występuje ona wobec państwa lub kraju jedynie jako jeden z czynników administracyi wykonawczéj; że przeto, jeżeli gmina zaniedbuje swe obowiązki czy w gospodarstwie drogowèm, czy w jakiém innèm, mającém związek z całością administracyi krajowéj, że złe, które stąd pochodzi, nie rozciąga się li na gminę samę lub jéj mieszkańców, lecz sięga nierównie daléj. Za przykład tego, co powiedziałem, niech mi będzie wolno powołać się na obecnie obowiązującą ustawę drogową, która przedtém, nim w życie wprowadzona została, już odsądzona być musiała od wszelkich zalet. A dla czego? Oto z téj prostéj przyczyny, że ci, co mocą ustawy sprawować ją mieli, nie posiadali bądź woli, bądź zdolności do zadośćuczynienia obowiązkom, ustawą im przekazanych. Wychodząc więc z założenia, że główną wadą obecnéj ustawy jest niewłaściwy rozkład w jéj wykonaniu, oczywiście, że starałem się w projekcie przedłożonym część administracyi wykonawczéj, powierzonéj obecnie zwierzchnościom gminnym, przelać na inne ciało. Czy wybór uczyniłem trafny, rozstrzygnie uchwała Wys. Izby. W każdym razie oparty on jest na zasadach znanych w administracyi, a w naszych stosunkach i koniecznych i z tych stosunków wysnuty. Wobec przedstawionego przez Wysoki Wydział krajowy projektu do ustawy drogowéj uważam za obowiązek dotknąć różnic zasadniczych, które między tym projektem, a projektem przezemnie wniesionym, zachodzą.

Rozpocząć muszę od oświadczenia, że jakkolwiek projekt mój zawiera większą część postanowień niemal dosłownie wyjętych z projektu Wydziału krajowego, to jednakowoż pomiędzy tymi projektami zachodzą różnice i tak doniosłe i tak zasadnicze — że jedne drugie stanowczo wykluczają — nie usprawiedliwionèm przeto jest mniemanie, jakoby pomiędzy tymi projektami kompromis lub fuzya były możliwymi. Różnice, które zachodzą między projektem Wydziału krajowego a projektem przezemnie wniesionym, dadzą się streścić w następujących punktach:

1) Kiedy projekt Wydziału krajowego zmierza do zorganizowania całéj sieci dróg powiatowych, niewątpliwie bitych, a przez to sięga w daleką przyszłość, którą, sądząc wedle środków przeznaczonych do budowy tych dróg, maluje sobie w dość żywych kolorach, projekt przezemnie wniesiony, oparty jest przedewszystkiém na teraźniejszości, która, niestety, świadczy o nader smutnych stosunkach materyalnych w kraju, i nie daje nadziei, by te stosunki w bliskiéj przynajmniej przyszłości uległy znacznéj poprawie. Bez wszelkich przeto nadziei czy iluzyj co do przyszłości stawia sobie projekt mój za zadanie nie to, co absolutnie jest najlepszém, lecz tylko, co w danych warunkach bez naruszenia obecnych sił kontrybuentów, osiągnąć się da.

2) Kiedy projekt Wydziału krajowego dąży do przelania punktu ciężkości w administracyi drogowéj z gminy na powiat, obiera sobie ku temu drogę długą, żmudną i kosztowną, bo za pomocą systematycznéj przemiany dróg gminnych na powiatowe, projekt przezemnie wniesiony mniéj jest ceremonialny, albowiem pozostawia on najważniejsze drogi, gminne i nadal gminnemi, chociaż oddaje je pod bezpośredni zarząd Wydziału powiatowego.

3) Kiedy projekt Wydziału krajowego oparty

na przeświadczeniu, że większość obecnych zwierzchności gminnych raczéj przeszkadza, niż przyczynia się do poprawy dróg, mimo to pozostawia administracyą wszystkich dróg gminnych w gminie, a tylko wzmacnia je nowém ciałem, mającém się złożyć z żywiołów, których w wielu razach nie będzie, a w każdym razie po pierwszych nieudałych próbach coraz więcéj braknie; projekt przezemnie przedstawiony oparty jest na tle przekonań, że jeśli jaka czynność administracyjna cierpi — a cierpi głównie i jedynie dlatego, że ci, co ją wykonywać mają, bądź wykonywać jéj nie chcą, bądź wykonywać nie umieją — że w takim razie czynność albo przenosi się na inne ciało, już w ustrój administracyjny wchodzące, a pod względem moralnym i materyalnym lepiéj zorganizowane, lub obmyśla się środki, za pomocą których nadzór i kontrola mogłyby być ściśléj wykonane, nigdy zaś nie wciska się pomiędzy te dwie fundamentalne podstawy samorządu i administracyi, to jest gminy i powiaty, jakiegoś żadném dotychczasowém ustawodawstwem nieokreślonego organu, którego atrybucye co do uchwalania byłyby ogromne, zaś środki do wykonania tych uchwał żadne; mam tu na myśli komitety drogowe.

4) Podczas gdy projekt Wydziału krajowego rozciąga uwolnienie od wykonywania prestacyi w naturze li na miasta, posiadające osobne statuta, projekt przezemnie wniesiony jest pod tym względem względniejszy. Przypuszcza on bowiem, że prócz miast, posiadających osobne statuta, istnieją w kraju jeszcze inne miasta, w których poczucie obowiązków publicznych dojrzało. (Głos Niestety.)

Zresztą, zadaniem i celem ustawy jest poprawa dróg. — Czy więc poprawa ta dokonana będzie za pomocą powołania do rydla i motyki każdego bez różnicy stanu i zawodu, czy w inny sposób, dla mnie jest rzeczą obojętną, byle w równéj mierze i mieszkańcy miast przyczyniali się do ciężarów drogowych.

5) Kiedy projekt Wydziału krajowego stawia sobie za zasadę czerpać z tego kapitału, który dotąd jeszcze należycie u nas w kraju nie został wyeksploatowany, to jest z kapitału pracy, ja, hołdując téj saméj zasadzie, mimo to wprowadzam dodatki do podatków na cele dróg gminnych. Dla czego? wyjaśnię w kilku słowach.

Oto, zdaje mi się, że gdyby uszanowano zasadę, nie byłoby po prostu pieniędzy na zakupno materyału do dróg.

A ponieważ chcąc drogi mieć, trza materyału, a zatém i pieniędzy, więc pocóż stawiać teorymata, które praktyka w jednéj chwili zburzyć musi. O ileż jednak więcéj wystrzegać się należy stawiania podobnych teorymatów, gdy oparte są one na podstawach wręcz niesprawiedliwych.

Sprawiedliwością bowiem nazwać niepodobna postanowienia §. 15. projektu Wydziału krajowego, który, bez względu na wysokość opłacanego podatku bezpośredniego, nakłada pół dnia prestacyi od każdéj cyfry, która się mieści w liczbie trzech.

Najgłówniejsze jednak przeciwieństwo pomiędzy projektem moim, a projektem Wydziału krajowego, streszcza się w następujących dwóch punktach:

Kiedy projekt Wydziału krajowego dąży z jednéj strony do scentralizowania administracyi drogowéj w Wydziale krajowym vis à vis powiatów, z drugiéj natomiast wprowadza najzupełniejszą decentralizacyą téj saméj administracyi wewnątrz powiatu. Pomijając już sprzeczność zasadniczą w całém założeniu téj autonomiczno-centralistycznéj ustawy mniemam, że jeżeli już chodziło o scentralizowanie administracyi, to raczéj centralizacye te od gmin na rzecz powiatów, niż od powiatów na rzecz centralnéj władzy, rozpocząć należało.

Wszak rzeczą wiadomą jest, że w dzisiejszych stosunkach, to jest rozwijającém się dopiéro życiu konstytucyjném, wzmocnienie Rad powiatowych już z tego względu jest pożądaném, że ile one są zbiorową reprezentacyą interesów gminnych, o tyleż niewątpliwie najlepiéj znać mogą tak potrzeby gmin, jako też całości powiatu — a nadto są już i pod względem moralnym i materyalnym do pewnego stopnia zorganizowane — podczas gdy organizacya ta w gminach naszych pozostawia nader wiele do życzenia.

Z tych zapatrywań wychodząc postawiłem naturalnie w projekcie moim więcéj autonomicznie Rady powiatowe vis à vis Wydziału krajowego, niż gminy wobec Rad powiatowych.

Druga, również znacznéj doniosłości, różnica pomiędzy moim a Wydziału krajowego projektem skupia się w tém, iż kiedy projekt Wydziału krajowego rozciąga obowiązek wykonywania prestacyi po za obrębem właściwéj gminy, i dopuszcza zupełne virment w funduszach drogowych gminnych, ja obowiązek ten utrzymuję w granicach, obecną ustawą określonych.

Które z tych postanowień w praktyce okazałoby się sprawiedliwszém, orzec trudno, to jednakże jest już pewném, że obowiązki, wypływające

z przynależności do gminy, zamykają się ściśle w jéj granicach! Zresztą, czy gmina ta jest słabą czy silną, jéj prawa i obowiązki musimy uznać tak, jak się one wytworzyły, a jak się one wytworzyły nie tylko zwyczajem i tradycyą, ale oraz wspólnością interesów i wspólnością praw. Co więcéj, kiedy całe ustawodawstwo administracyjne uznało obecną gminę jako całość polityczną, społeczną i administracyjną, dlaczegoby więc jedynie ustawa drogowa miałaby odstępywać od rzeczywistych a ustalonych stosunków.

Czy dla zadośćuczynienia sprawiedliwości?

Jeżeli tak, to niech mi wolno będzie powiedzieć, że sprawiedliwość tak pojęta, co najmniéj okazać się może względną, lecz, że natomiast względną już nie będzie zdaniem mojém waśń nieuunikniona przy przenoszeniu prestacyj po za obręb właściwéj gminy.

Co do farmalnego traktowania, mam zaszczyt upraszać Wysoką Izbę o przekazanie mego wniosku komisyi drogowéj.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, ażeby odesłać wniosek p. Abrahamowicza do komisyi drogowéj. Czy żąda kto głosu co do formalnego traktowania téj sprawy? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przeto upraszam tych panów, którzy się zgadzają na odesłanie wniosku p. Abrahamowicza do komisyi drogowéj, aby zechcieli rękę podnieść, (większość) Jest przyjęty.

Nadeszło w téj chwili pismo z Namiestnictwa, o odczytanie którego upraszam p. sekretarza.

Sekretarz p. Józef Jasiński (czyta):

Jaśnie Wielmożny Hrabio!

Na mocy Najwyższego upoważnienia Jego ces. król. Apostolskiéj Mości z dnia 5. b. m., i w skutek reskryptu Jego Excelencyi p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 6. b. m. L. 8845 mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiéj jako przedłożenie rządowe preliminarze funduszów indemnizacyjnych dla Galicyi wschodniéj i zachodniéj i Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok administracyjny 1880.

Racz Wasza Excelencyo zamieścić przedłożenie to na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmowych.

Przy téj sposobności proszę przyjąć zapewnienie o mojém wysokiém poważaniu.

We Lwowie dnia 12. czerwca 1880.

Potocki r. w.

JE. hr. Marszałek. Z przedłożeniem têm postąpi się według regulaminu. Z porządku dziennego przystępujemy do wyboru dwóch komisyj. Upraszam na skrutatorów do komisyi gminnéj, z 12 członków składać się mającéj, pp. posłów: Bielińskiego, Gorayskiego, Jasienickiego, ks. Krasickiego, Lityńskiego, Towarnickiego i Onyszkiewicza. Upraszam panów skrutatorów, ażeby byli łaskawi kartki zebrać.

Na skrutatorów do komisyi edukacyjnéj upraszam pp. Słoneckiego, ks. Kaczałę, Krukowieckiego, Rożankowskiego, Scipiona, Wasilewskiego i Wolańskiego Mikołaja.

(Skrutatorowie zbierają kartki.)

Przerywam posiedzenie aż do ukończenia skrutynium.

(Po przerwie.)

JE. hr. Marszałek. Proszę o odczytanie skrutynium z komisyi gminnéj.

Sprawozdawca p. Towarnicki. Głosujących było 106; absolutna większość 54. Otrzymali głosów: Dunajewski 106, Dzieduszycki Wojciech 55, Fruchtman 86, Grocholski 106, Hoppen 106, Kamiński Ignacy 105, Korzyński 96, Lenartowicz 93, Max 86, Mycielski 81, Popiel Paweł 59, Smarzewski 63.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ każdy z tych panów otrzymał większość głosów, są więc wszyscy wybrani.

Proszę o odczytanie skrutynium z komisyi edukacyjnéj.

Sprawozdawca p. Wołański Mikołaj. Liczba głosujących 84; absolutną większość 43; otrzymali głosów: Majer 84, Małecki 84, Szujski 84, Sawczyński 79, ks. biskup Stupnicki 77, Liske 76, Paszkowski 52, Tarnowski Stanisław 52, ks. biskup Dunajewski 43.

JE. hr. Marszałek. Wszyscy więc zostali wybrani absolutną większością głosów.

Upraszam tych panów, którzy do tych dwóch komisyj zostali wybrani, aby zechcieli się ukonstytuować i o swojém ukonstytuowaniu podali wiadomość do bióra sejmowego.

Ponieważ oświadczono mi, iż porozumienie co do wybrać się mającéj komisyi z pięciu członków, w myśl wniosku posła Zyblikiewicza, już nastąpiło, przeto sądzę, iż należy przystąpić do wyboru téj komisyi zaraz.

Upraszam na skrutatorów pp. Romanowicza, Goldmana, ks. Krasickiego, Radzikiewicza, Madeyskiego, Wernickiego i Łosia.

Uprraszam tych panów, ażeby zechcieli przystąpić do odbierania kartek.

(Skrutatorowie zbierają kartki.)

Przerywam posiedzenie aż do ukończenia skrutynium.

(Po przerwie.)

JE. hr. Marszałek. Upraszam p. sprawozdawcę o ogłoszenie rezultatu skrutynium.

Sprawozdawca p. Madeyski. Głosujących było 110; absolutna większość 55. Otrzymali głosów: Zyblikiewicz 108, Kowalski Bazyli 98, hr. Golejewski 88, Czerkawski 78, książę Czartoryski 77.

JE. hr. Marszałek. Upraszam tych pięciu panów, aby przystąpili do ukonstytuowania się, jako komisya dla spraw nietykalności poselskiéj.

Komisya edukacyjna ukonstytuowała się i wybrała prezesem p. Majera, zastępcą ks. biskupa Stupnickiego, sekretarzem p. Tarnowskiego.

N stępuje z kolei drugie czytanie przedłożenia W działu krajowego z projektem ustawy budowniczéj dla 24 znaczniejszych miast i miasteczek.

Sprawozdawca poseł Czaykowski Jan ma głos.

Sprawozdawca poseł Czaykowski Jan (czyta):

Ob. Al. 38. „Sprawozdanie komisyi administracyjnéj z przedłożenia Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczéj dla 24 znaczniejszych miast i miasteczek."

P. Bazyli Kowalski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Kowalski Bazyli ma głos.

P. Bazyli Kowalski. Zaberaju hołos w debati generalnoj. Jak zwyczajno, tak teper, choczu buty korotkim i zwiazłym, i wykazaty tolko nekotoryi hołownyi punkta, o kotoryj meni pry tej ustawi chodyt.

I tak najpersze maju zajawyty, szczo sohłaszaju sia iz tymy poprawkamy kotory komisja, do trutynowania ustawy w r. 1878 wysadżena, porobyła, a z kotorymy teper i Wydił krajewyj sohłaszaje sia. Tem łeksze buło i uporaty sia sehorocznoj komisyi z ustawoju, kotoraja pered namy łeżyt hotowa. Ona w tom kierunku włastywo zminena, w jakim izminy zaproponowała komisyja w r. 1878 wysadżena do perwonaczelnoho projektu Wydiła krajewoho, a imenno obneżajet sia ona tylko na nekotoryi mista, i to na mista bilszyi, kotoryi tak szczo do czysła żytelstwa swoho, jak i szczo do interesow swoich, do perworiadnych mist kraju naszoho czysłyty sia imijut prawo. Załyszenie mnohych proczych mist, a jak wsim izwistno, czysłymo wsich 295 w kraju, po czasty na teper usprawedływiamo, jak bud' rozwojowi i proczych naszych mist i mistoczok, ni Wydił krajewyj, ni kraj, ni Sojm ne stawiał pereszkody, no protywno wsi choczem i żełajem, aby i najmenszyj zakutok naszoho kraju jak najkraśnijsze sia rozwywał, i do czimraz bolszoho ładu i poriadku prychodył. Uważaju odnakoż na teper ohranyczenie sia na ważnijszyi mista za stosowne, bo tyi mohut posłużyty dla proczych mist za prymir, jak także im prawylne budowaty i rozszeriaty sia nałeżyt. Otżeż w tom perszym punkti sohłaszaju sia szczo do zasady z predłożaszczym projektom, chotia z druhoj storony sudzu, szczo uże teper można pod tuju ustawu jeszcze kilka druhych mist podczynyty. Druhyj punkt, kotoroho dotknuty muszu, a w kotorym rozłyczaje sia projekt komisyi od dawnijszoho projektu Wydiła krajewoho, jest to imenno sprawa unormowania toku instancyj.

Jak izwistno, Wydił krajewyj chotił, szczoby od naczałnyka i zwerchnosty hromadzkoj, w druhoj instancyi iszły sprawy do Wydiła powitowoho. Komisya odnakoż zaderżała w tom wzhladi tuju samuju normu, jakoj pryderzujet sia ustawa hromadzka, to znaczyt: zaderżujet naczałnyka i zwerchnosty hromadzkoj jako perwu nastoju iły 1. instancyu, a radu hromadzku, jako wtoruju instancyju — dalszyj że poriadok instancyi został uże ne zminenyj.

W tretom wzhladi zaprojektowana zmina jest szczo do obszariw dworskich, kotoryi ne sut wtiłenyi do zwiazy hromadzkoj. I tu zrobleno so wsem otwitnoje ohraniczenie szczo do nekotorych mistoczok, w kotorych sut obszary dworskije, ne nałeżaszczyi do zwiazy hromadzkoj. Otżeż stanowyt sia hołownu zasadu, szczoby poriadku zahalnoho w hromadi ne miszaty, dołżni obszary dworskii stosowaty sia do obszczoj ustawy hromadzkoj; z czom sia sowerszenno sohłaszaju, rozumije sia na toj słuczaj, jesły tyi obszary dworskii ustanowłenym instancyam w hromadi poddanyi budut i jesły organizacyu tychże dulszuju zaderżymo.

Szczo do ustawy samoj udarjaje mene, że meży innymy załyszeno misto Sanok. Sanok czysłyt sia do mist bilszych pod pewnym wzhładom rozwywajuczych sia tut otnoszenij intelligencyi i ruchu i sut' proto tut wsiakiji usłowija po tomu

szczoby także Sanokowy użyczyty uporiadkowania w projekti ustawy zastereżenoho.

(Głosy w Izbie: Wieliczka, Zaleszczyki, Czortków). Takoż czuju żełanie, szczo do mista Wieliczki i innych. Ja sudżu, że jak komisya sia nad poodynokymy tymy mistamy zastanowyt, może tuju ustawu rozszeryty i na druhii jeszcze mista. Ne budu odnakoż stawlaty dalszych poodynokich wneskiw szczo do tych mist, tolko zroblu uwahu, szczo jak z odnoj storony uwzhladnenie wsich mist, kotorych majemo 295 bułoby na nyni ne wozmożnym, tak zdruhoj storony dumaju, że obnyczenie sia tolko na tych 24 mist, tu wyczysłenych, bułoby za tisnoje i proto należałoby hde nikotory szcze mista pod tuju ustawy podtiahnuty iły prynajmnij podaty łehkuju sposobnost' tym mistam, kotoryi toho domahaty sia budut. Jest szcze odna zasadnycza kwestya, kotoruju poruszyty choczu. Imenno dołżen ja prymityty, że ustanowłenyje linii tak zwanoj „regulacyjnoj", bez kotoroj nijakije misto prawylno budowaty sia nemoże, pozostawłeno do oznaczenia samomu naczałnykowy hromady. I tak, ażeby pijty za poriadkom, jakij ustawa nam wskazujet, ricz bude sia odbywaty w ślidujuszczyj sposob: Kto schocze budowaty, maje plan sytuacyjnyj budynku predłożyty naczałnykowy hromady, — toj skłykuje komisyu i potom wyznaczaje łyniu rehulacyjnuju. Ne somniwaju sia, szczo naczałnyk hromadzkij najczastijsze schoczet z komisyeju porozumity sia — poneże ne kożdyj naczałnyk hromadzkij posidajet potrebnych widomostij szczo do pomiru i nywelowania, ne każdyj naczałnyk hromadzkyj jest' inżynierom; no buty możet, szczo znajdut sia i takii zarozumiłyi naczałnyki, kotoryji wse budut po dla swojej hołowy robyty, chotia riczy samoj ne kończe rozumijut. (Głosy: tak jest!) Proto każdyj z nas pewno sohłaszyłby sia radsze z tim, szczoby wytyczenie linii rehulacyjnoj do riadu budownyczoho należało, odnak ne w każdom misti takiji uriady można uderzuwaty, bo z uderżaniem takoho, sut' pewnyi i to znacznyi wydatki społuczenyi. Ja odnak szczobym ne imił somninia i z komisyu sia mohł zhodyty oświdczaju, szczo rozumiju pid naczałnykom jesły ne inżyniera i znatoka, to po krajnoj miri muża, kotoryj hotow poruzumitysia z inżynierom iły znatokom, zakim oznaczyt liniju rehulacyjnuju — tj. ne tolko omninyje burmistra meni chodyt no także omninyje innych, kotorych by należało z uriadu wystuchaty, szczoby ne stało sia z krywdoju dla partyi. Odnakoż ja ne ino w tom wzhladi zabrałem hołos szczo do linij rehulacyjnoj. Meni sia wydaje, że my regulujuszczy stosunki mist pid wzhladom budownytcwa, powynnyśmo imity na uwazi z hory uże jakujuś harmonijnoju całist. Bo jesły ustanowłenyje linii rehulacyjnoj budet wid słuczaju do słuczaju załeżaty, to proszu zważyty, jak to zminczywoje ustanowłanie budet wpływaty na stosunki w hromadi i jakoje zamiszanje tychże może poslidowaty. Dneś jest toj naczałnykom, a zautra innyj, toj maje taki, a druhyj maje inakszyj wkus — i ricz ciła budet załeżaty od dobroj woły poodynokich ludej. Otżeż bułoby dałeko lipsze, słyby taka linija rehulacyjna dla ciłoho mista buła z hory ułożena. Ne oden, kotoryj chocze budowaty, za uriadowania odnoho naczałnyka nabył wże hrunta pod budowu, — a nuż skaże mu druhyj naczałnyk: ty ne możesz tak iły inak budowaty, bo to nam popsujet naszu liniju rehulacyjnuju; i tohda takii zakupujuszczyji hrunta pid budowu mohłyby buty łehko narażeniji na mnohii straty i duże nepryjemnyji i szkodliwyi poślidstwa, i ne oden wyłożyłby hroszy bez pożytku, a może i ze znacznoju stratoju. Wprawdi ponymaju, jak to tiażko z hory takuju liniu wytknuty, bo i misto zminiaje sia i żytie i bytie ludej takoż sia czasto zminiajet. Tam hde może w odnom punkti schodiat sia nyni wsi interesa, zautra w ciłkom innyj punkt perekinenyi zistanut. Pidla jakohoś rozszczetu i pidla interesiw takoż i usłowyja horoda izminiajutsia i sam horod pereberaje rozłycznyji formy.

Odnak moi Panowe! na perechodjuszczyji usłowija, tiażko wsehda napered wnymaty — treba koneczno imity pewnuju prohrammu szczo do regulowania ułyć i ploszczadej w horodi. I tak jak nyni w Widni skazano sobi, szczo seredmistie stanowyt weża św. Stefana, i podla toj weży św. Stefana majut sia ułycy stosowaty, czy teper czy za desiat abo sto lit, tak i w druhych mistach dołżen buty z hory pewnyj plan rehulacyji uchwałeny, szczoby i każdyj znał, w kotrom kierunku możet i on budowaty — iż czeho slidujet, szczoby buło duże połeżnym, jesłyby i w naszoj ustawi uże skazano wyraźno, szczo kożdoje misto dołżne liniju rehulacyjnuju dla ciłoho mista z hory ustanowyty. Toje nepere szkazajet szczo w pewnych słuczajach, możnaby takuju liniju stosowno do potreby izminity. Abym dał prymir na Lwowi samym, to okażu, że jesłybym ne znał, ze jest' tut rehulacyjna linia, tobym ne raz mih hroszy wykynuty i ne znał szczo i jak nabuwaju i jak maju sia dalsze rozporjażaty.

Ja tu maju na mysły pewnyj instytut, kotoryj buł w położeniu preistoszczaty swoju kamianyciu z wełykymi wydatkamy, a poneże Rada mijska jemu skazała: my tobi pozwalajem poprawliaty twoju kamianyciu, odnakož pamiataj, że jest' linia regulacyjna, do kotoroj ty dołżen stosowatysia, kohdabyś chotił kołyś twoju kamianyciu perebudowaty — to i toj instytut ne wyłożył kosztiw na darmo. Taka perestoroha jest duże cinna, imenno dla włastytela. Szczoby to buło, jesłyby kto nabył abo restaurował wo Lwowi kamianyciu, kotora ne stosuje sia do linii rehulacyjnoj? Oczewysta strata dla włastytela.

Prystupaju teper do inszoho wozzrinija na predłożennuju nam ustawu. Zastanowim sia, czy my ne wkroczajemo w kruh dijstwia dumy derżawnoj, imenno pod wzhladom szczo do oreczeń sudowych, o kotorych zhadujetsia w toj ustawi. Maju tu na mysły ekspropriacjiu.

Jak izwistno, do nyni ne suszczestwujet ustawa, kotorajaby rehulowała prawnyi stosunki ekspropriacji. Majem ustawodawstwi naszom rozłyczpyi słuczaji szczo do ekspropriacji i rozłyczuyj takojże zasady. I tak pry budowlach wodnych, pry budowlach doroh, żeliznyciach, pry wywłaszczaniu myt, pry kordonach sanitarnych, pry zarazi skota, pry katastralnych pomirach i pry rozszyreniach ułyć i w nikotorych ustawach budownyczych w Austryi pewnyi prawyła szczo do wywłaszczania iły ekspropriacyi — no nemajem zahalnoj ustawy w tom wzhladi — proto ja so wzhladu na §. 365 u. c. zastanowlał sia, czy w projekti naszoj nyniszuoj ustawy my ne wkraczajem w kruh dijstwija dumy derżawnoj, i ja pryjszoł do zakluczenja, szczo my w ramach ustawodawstwa krajewoho pozostały, poneze nasza ustawa stosujetsia do obszczoj ustawy, a stosowanie ustaw do suszczestwujuszczych wże zakonnych postanowłenij, ne jest' nikomu zaboroneno, proto dumaju, że możem diłaty upotrebłenyje z toho, szczo jest uże pysanym zakonom i tako postanowłeniamy szczo do ekspropriacji, na pidstawi suszczestwujuszczych słuczajiw polzowatysia.

Jeszcze odnoj uwahy ne mohu załyszyty, to jest', że piśla ciłoho toho naczerka, tok instancyj skomplikowanyj zistał aż na 4. Zdawałobysia, szczo tak ne jest', odnak kto zastanawlalsia błyższe nad 4. rozdiłom o „organach wykonawczych" musił pryjty do takoho zakluczenia. Ja jeśm za tom, aby buło jak najmenszo czyslo instancyj, i to jesły hde, to hołowno w sprawach budownyczych, czasto pekuszczych, kotorych ne można na wełykuju prowołoku wystawljaty.

Jesły kto uważno czytał projekt predłażaszczyj, zauważał, szczo w §. 72. jako pewnaja instancja postanowłenyj jest naczałnyk hromady i zwerchnośt' hromady; w §. 73 majem druhuju instancju „radu hromadzku," w §. 74. Wydił powitowyj — toj jest tretoju instancju — (a to dla toho, poneże w tym §. 74. w odnoszeniu do Wydiła powitowoho zacytowanyj jest ciłyj §. 74), w kińcy w 75. majemo czetwertuju instancju — Wydił krajewyj Otżeż majem doistno cztery instancyi. Wydił powitowyj maje riszaty sprawy, kotoryj w dorozi rekursa do rady hromadzkoj uże zriszenyi zistały. Otżeż ja sudżu, że tyi sprawy, w druhoj instancji radoju hromadzkoju riszenyji, ne powynny ity do Wydiła powitowoho — tolko wprost do Wydiła krajewoho i dlatoho wnosyłbym, szczoby w §. 74. wypustyty ustup perwyj zacytowanoho §fu 73., a ostawyty Wydiłu powitowomu do riszenyja w druhoj instancyi proczyi sprawy w §. 73. pod 2 do 11 zacytowanyi.

Maju jeszcze nykotoryi podrobnijszyi uwahy szczo do projektu nam predłożenoho, kotoryj włastywo nałeżałyby do debaty specjalnoj, kotoryj odnakoż uważaju za stosowne uże w debati generalnoj chotiaj pobiżno zamarkonaty, bo od pryniatyja iły nepryniatyja moich uwah czerez komisyju budet załeżaty, czy budu potrebował w specjalnoj debati okremisznyi wnesky robyty.

I tak w §. 1. ustupi 2. jest' mowa o funduszu publycznom.

Szczo pod tym sia rozumije — ja ne mohu znaty, poneże, jesły howorytsia: kosztom państwa, kraju, powiatu, to ne rozumiju, szczo znaczyt jeszcze „kosztem funduszu publicznego," i dla toho pozwolu sobi postawyty poprawku do §fu 1., aby słowa w ustupi 2: „lub kosztem funduszu publicznego" opustyty i ustup 2 znaczyłby (czyta):

„Wyjęte są z pod tego obowiązku budowle wykonywane na cele publiczne przez państwo, kraj lub powiat."

Takož sudżu, że jest to oszybka druku abo techuyki redakcyjnoj, że jest ustup 3tij w tom §fi 1 okremiszno postawłenyj, bo soderżanie toto ustupu w stysłoj stoit zwiazy z ustupom 2. Ustup toj ne może proto stojaty jako okremisznyj i dlatoho musyt koneczno byty zwiazany z ustupom druhym, jesły nemajet odnosytysia także do ustupu 1. toho §fa, do kotoroho włastywo nenałeżyt.

Dalij w §. 2. pozwolu sobi w ustupi litera **f)** „Przeistoczenie niezamieszkałych budynków lub ich części na mieszkania“ wypustyty słowa: „niezamieszkałych,“ bo wydyt-ia meni buty pleonazmom.

Dalij jak bud' ne jeśm pryjatełem abrewiacij, kotoryj mowljat abo za mnoho abo za mało, to odnak muszu zrobyty uwahu, że w ustupi **m)** na należyt skazaty: i t. d., to jest „i tak dalej“ — ałe powynno buty „i tém podobnie“ (i t. p.).

W §. 4. na storoni 8 możnaby opustyty z położenyja „wreszcie pomniejsze naprawy pieców i ognisk na dotychczasowém miejscu“ słowo „pomniejsze“ — poneże o takowych zminach jest mowa wże w §. 3. i w nadpysy marginalnoj. W §. 11. wypadałoby pry ustupi 2, odsyłajuszczy storony do dorohy prawa pokłykatysia na Rozdił VIII. postupania sudowoho, poneże ne jest' tu mowa o prawach materjalnych, kotoryi peresterihaje ustawa cywilna, tolko w proceduri sudowoj samoj.

Takoż jest w tom §fi druhaja oszybka, bo złe jest wyrażenje „prawno-prywatne“ — a maje buty „prywatno-prawne.“ — Czetwertyjże ustup toho §fa jest zo wsem izłyszny i należałoby tojże wypustyty.

Okremisznyi poprawki zasterihaju sobi na swoim mistcy.

W koncy szcze tolko pidnesu, że regulacyjnuju linju choczet ustawa zrobyty, ałe wże po jakoj katastofi mista, bo każe, że rada hromadzka maje pered odbudowaniem znyszczenych domiw sporiadyty plan rehulacyjnyj (§. 61). Otżeż plan toj, o kotoryj meni najbilsze chodyt, aby był ułożenyj z hory, hocze ustawa, aby był zrobłenyj tohda, koły iz mista ani ślidu ne bude. Dlatoho sudżu, że skoroby zhodżenosia na zobowiazanie hromady do wytyczenja linij rehulacyjnoj z hory, §§. 61. i 62. bułyby izłysznymy.

Kińczu oświdczeniem, że jeśm za prystupłeniem do debaty specjalnoj i zasterihaju sobi hołos w pewnych mistcach projektu ustawy.

P. Romanowicz. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Romanowicz ma głos.

P. Romanowicz. Zastrzegając sobie głos przy debacie specyalnéj, zgłaszam się tylko z poprawką do artykułu pierwszego ustawy wstępnéj, która to poprawka opiewa jak następuje (czyta):

„Na inne miasta lub miasteczka, w artykule tym nie wymienione, może być ustawa niniejsza na żądanie Reprezentacyj tych miast lub miasteczek rozciągnięta rozporządzeniem Rządu krajowego w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydaném.“

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu w rozprawie ogólnéj? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy specyalnéj. Przy rozprawie specyalnéj zamierzam postąpić w ten sposób, ażeby ustawę wstępną, składającą się z dwóch artykułów, wziąć pod rozprawę na samym końcu ustawy, a to dla tego, że to jest niejako tytuł, który uchwala się dopiero na końcu przy każdéj rozprawie szczegółowéj. Upraszam przeto p. sprawozdawcę o przystąpienie do odczytania rozdziału I-go.

P. Bartmański. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Ponieważ to jest długa ustawa, składająca się z ośmdziesięciu jeden paragrafów, i zapewne tylko do niektórych paragrafów będą stawiane poprawki, przeto wnoszę, ażeby całą ustawę przyjąć en bloc, z wyjątkiem tych paragrafów, do których na wezwanie JE. p. Marszałka będą zgłoszone poprawki. Zdaje mi się, iż p. sprawozdawca ma niektóre rzeczy do sprostowania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek formalny, przez p. Bartmańskiego w tym kierunku uczyniony, ażeby pod dyskusyą wziąć tylko te paragrafy, do których będą zgłoszone poprawki, a resztę przyjąć en bloc. Upraszam zatém tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Upraszam tych panów, którzy mają do czynienia wnioski do pojedyńczych paragrafów, aby byli łaskawi zapowiedzieć, do których paragrafów wnioski poczynić zamierzają.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Przedewszystkiém winienem wymienić sprostowania i zmiany, które w skutek uchwały komisyi i porozumienia z reprezentantem Rządu nastąpiły. Poprawki te są następujące:

§. 1. ustęp drugi będzie opiewał w skutek poprawki: „Wyjęte są z pod tego obowiązku budowle, wykonywane na cele publiczne kosztem pań-

stwa, kraju, powiatu lub kosztem funduszu publicznego, „niemniéj budowle kolei żelaznych, wykonywane za przyzwoleniem władz do tego powołanych.““

W §. 5. w końcowém zdaniu trzeciego ustępu ma być dodatek: „Orzeczenie o wywłaszczeniu (§. 365 ust. cywil.) należy do władzy politycznéj.“

W tymże samym paragrafie proponuje komisya adminis tracyjna, celem uniknięcia tłómaczenia wątpliwego, inną stylizacyą piątego ustępu — wedle téj poprawki ma opiewać ustęp piąty:

„Jeżeli budujący zajmuje grunt obcy pod budowę“ itd.

W §. 11. porobione są także zmiany, które również dążą do uniknięcia możliwych wątpliwości i dają naczelnikowi gminy wskazówkę w orzeczeniu co do konsensu budowlanego.

§. 11. w skutek takiéj poprawki ma opiewać jak następuje:

„Jeżeli przeciw zamierzonéj budowie podniesiono zarzuty pochodzące z tytułu prawa prywatnego, i takowe przy komisyjném zbadaniu planów nie mogły być w drodze ugody usunięte, może być udzielony konsens na budowę, któréj względy publiczne nie stoją na przeszkodzie. Co do zarzutów z tytułu prawa prywatnego podniesionych, ma zwierzchność gminna odesłać strony do drogi prawa.

„W uchwale konsensu na budowę udzielanéj należy wyraźnie wymienić zarzuty, z tytułu prawa prywatnego podniesione, a do drogi prawa odesłane.

„Sąd rozstrzyga, czy budowa dopuszczona ze względów publicznych, przeciw któréj podniesiono zarzuty „z tytułu prawa prywatnego“ ma być aż do rozstrzygnienia sporu wstrzymana, albo czy i pod jakimi warunkami może być tymczasem prowadzona (§§. 340, 341, 342 ust. cyw.) ....

W §. 16.

Rubryka marginalna ma brzmiéć:

„Budowy w rejonie fortyfikacyjnym, tudzież obok dróg publicznych i kolei żelaznych“

Tekst pierwszego ustępu paragrafu 16go ma także brzmiéć:

„Przy budowach w rejonie fortyfikacyjnym, tudzież obok dróg państwowych lub kolei żelaznych, mają być zastosowane przepisy w téj mierze obowiązujące.

a daléj ustęp drugi:

„Odległość budynku od drogi krajowéj i powiatowéj ma wynosić przynajmniéj trzy metry, a od drogi gminnéj dwa metry.“

Wyjątek stanowią ulice i place, posiadające ustalone linie regulacyjne.

W drugim ustępie paragrafu 20go należy zamiast: „muru i drzewa“ umieścić wyrazy „muru albo drzewa.“

W §fie 33. opuszczono, przez pomyłkę druku, w ustępie pierwszym końcowe zdanie: „Pochyłość nie może sięgać poniżéj 60ciu stopni.“

W trzecim wierszu pierwszego ustępu §fu 41go niepotrzebnie umieszczono słowo: „ani“, a w siódmym wierszu tego samego ustępu słowo: „takiéj“.

W §fie 44., ustępie drugim, wierszu trzecim i czwartym, należy wykreślić słowa: „w porozumieniu z polityczną władzą powiatową“.

Ostatnie zdanie §fu 54go należy w ten sposób stylizować, iż zamiast słów: „Taka uchwała nie może jednak dotyczyć“, należy przyjąć słowa: „Przepis ten jednak nie tyczy się“.

W przedostatnim wierszu drugiego ustępu §fu 57go należy po słowie: „przy innych ulicach“ dodać: „i placach“.

W skutek porozumienia z reprezentantem Rządu, należy zrobić do ostatniego ustępu §fu 72go dodatek następującéj treści:

„Przy budowlach, wymienionych w ustępie drugim §fu 1go, ma zwierzchność gminna, jeżeli przeciw wykonaniu budowy nie zachodzi żadna przeszkoda, zawiadomić o tém władzę budującą, a względnie dotyczący zarząd kolei żelaznéj. — Jeżeli zaś przeciw zamierzonéj budowie wniesione zostaną zarzuty i takowe usunąć się nie dadzą, na tenczas ma polityczna władza powiatowa wydać po wysłuchaniu zarządu budowy, zgodnie z przepisami niniejszéj ustawy, orzeczenie względem zarzutów, które nie pochodzą z tytułu prawa prywatnego, zaś co do zarzutów z tego tytułu pochodzących, postąpić podług postanowień §fu 11go.

W ostatnim ustępie §fu 73go należy dodać po słowach: „tu pod 1. oznaczonéj“ słowa: „na ręce naczelnika gminy wnieść się mającego“ służy termin 14 dni po doręczeniu uchwały.

Po §fie 75tym dodany jest §. 76 téj treści:

Rubryka marginalna ma opiewać: „władze polityczne.“ Treść zaś tego paragrafu ma opiewać: „Prawa, zastrzeżone politycznym władzom w §§. 105. i 106. ustawy gminnéj z 12. sierpnia 1866., pozostają nietknięte.“ Tém samém liczby dalszych paragrafów powiększą się o 1.

Nareszcie wstęp będzie opiewał tak:

„Ustawa
z dnia . . . . . zawierająca przepisy budownicze dla gmin miejskich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy-Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém, wydaję dla gmin miejskich: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Nowy-Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Złoczów i Żółkiew, następujące przepisy budownicze."

W ten sposób stanie się zbyteczną osobna ustawa, która zaprowadza tę ustawę budowniczą, jako niepotrzebna, a w skutek tego dodanym być musi do ustawy Rozdział VII z §fem 83cim, który w rubrycе marginalnéj ma opiewać: „Postanowienie końcowe." Brzmiéć zaś będzie: „Wykonanie téj ustawy poruczam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych."

To są wszystkie dodatki i poprawki, jakie komisya administracyjna uznała za stosowne poczynić.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ p. sprawozdawca oświadczył, że wnosi te poprawki w myśl uchwały komisyi, przeto zwracam uwagę, że poprawki te nie podlegają dyskusyi, co naturalnie nie przesądza, że każdy z panów posłów może żądać głosu i czynić wniosek odmienny albo wniosek, żeby wrócić do pierwotnego tekstu.

P. Bazyli Kowalski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Kowalski ma głos.

P. Bazyli Kowalski. Hospodyn sprawozdatel naczysłył nam tylko poprawok, szczo ja chotia chotiwjem jeji spysaty, ne znaju ich. Odże proszu JE. hospodyna Marszałka, szczoby zariadył, aby tyi poprawki buły litografowanyi i nam rozdani. Jesłyby ony buły stylistycznii, toby sia dało i bez toho zrobyty, ałe tam sut zminy ciłych paragrafiw, kotrji nastupyły w ślidztwi porozumlinia z prawytelstwom.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan Czaykowski. Poprawki te są dwojakiego rodzaju: jedne są czysto stylistyczne, które mogą być w ciągu dyskusyi robione, ale co się tyczy poprawek drugiego rodzaju, to jest kilka takich, które komisya ze swéj inicyatywy, albo w skutek porozumienia się z rządem poczyniła. Co do tych, poseł Kowalski ma racyą i mogę nawet imieniem komisyi przystąpić do tego wniosku, aby te zmiany były litografowane i rozdane posłom. Nie są one zresztą tak obszerne, bo tylko do 3 czy 4 paragrafów.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Nie jestem za têm, abyśmy czekali na litografowania, bo to przedłużyłoby bardzo rzecz, lecz chciałbym, abyśmy przechodzili artykuł po artykule, inaczéj trudno jest spamiętać, do którego artykułu poprawkę zapowiedziano. Zdaje mi się, że jeszcze dziś może się skończyć ta rozprawa, rzecz jest jasna i szkoda czasu na litografowanie, kiedy ta ustawa dziś może przejść przez Izbę. Dlatego czynię wniosek, aby nie litografować i przystąpić do głosowania nad każdym artykułem z osobna.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

P. hr. Krukowiecki. Proszę o głos.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

P. Bartmański. Proszę o głos.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński Józef ma głos.

P. Józef Jasiński. Jestem przeciwnego zdania, jak p. Krukowiecki, bo gdybyśmy paragraf po paragrafie przechodzili, to potrzebowalibyśmy więcéj czasu, a mnie się zdaje, że nie będziemy go mieli wiele w téj kadencyi, dlatego czynię wniosek, aby usunąć ustawę budowniczą z porządku dziennego, a przystąpić do załatwienia innych spraw, które są na porządku dziennym i zdaje mi się, że czas będzie dostatecznie wyczerpany, jeżeli załatwimy wszystkie sprawy, dzisiejszym porządkiem dziennym objęte.

JE. hr. Marszałek. P. Bartmański ma głos.

P. Bartmański. Czynię wniosek, aby te paragrafy, w których komisya za wspólnem porozumieniem z rządem porobiła zmiany, były osobno postawione na porządku dziennym i nie były objęte uchwałą en bloc, lecz traktowane tak, jak gdyby do nich były poprawki zapowiedziane.

JE. hr. Marszałek. P. Krukowiecki ma głos.

P. hr. Krukowiecki. Cofam mój wniosek przekonawszy się, że mamy wiele na porządku dziennym, bo mnie chodziło tylko o czas.

JE. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Chciałem tylko podnieść, że zaraz w paragrafie 1. jest poprawka bardzo ważna, któréj nie można zrozumieć nie mając tekstu.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Popieram wniosek p. Jasińskiego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Są dwa wnioski: Wniosek p. Jasińskiego i wniosek p. Bartmańskiego. Daléj idącym jest wniosek p. Jasińskiego, dąży bowiem do tego, aby na dziś usunąć tę sprawę z porządku dziennego i zmiany, które tutaj zapowiedziała komisya, wylitografować, a przedmiot ten postawić na porządku dziennym następnego posiedzenia, zaś obecnie przystąpić do obrad nad dalszymi punktami porządku dziennego. Gdyby ten wniosek nie był przyjęty, poddam pod głosowanie wniosek p. Bartmańskiego, który wnosi, aby te zmiany paragrafów były traktowane jako poprawki i nie były objęte uchwałą przyjęcia en bloc. Upraszam tych panów, którzy przyjmują wniosek p. Jasińskiego, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

P. Bazyli Kowalski. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Kowalski ma głos.

P. Bazyli Kowalski. Ja sohłaszaju sia z wneseniem p. Jasińskoho, chotiwiem tolko skazaty, szczo ja toje wnesenie perwszyj postawyłjem.

JE. hr. Marszałek. Dlatego poddałem pod głosowanie wniosek ten, jako wniosek p. Jasińskiego, bo p. Jasiński sformułował go jako wniosek odroczenia, zaś p. Kowalski żądał tylko litografowania poprawek.

Przedmiot ten jest usunięty z porządku dziennego, a przystępujemy do dalszego punktu z kolei, którym jest: Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia na pobór wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. dr. Smolka ma głos.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie
Wydziału krajowego z wnioskiem zezwolenia dziewięciu gminom na pobór wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Załączone ·/. zestawienie wykazuje, że następujące gminy wniosły, za pośrednictwem Wydziałów powiatowych, prośby o zezwolenie na pobieranie w roku 1880. wyższych aniżeli 50% dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

I. W powiecie bialskim:

1) Bór Wilkowicki,

2) Brzeszcze,

3) Kruki,

II. w powiecie drohobyckim:

4) Manaster Derzycki,

III. w powiecie horodeńskim:

5) Hańczarów,

IV. w powiecie kołomyjskim:

6) Dobrowódka,

V. w powiecie kosowskim:

7) Dołhopole,

8) Polanka, nareszcie

VI. w powiecie samborskim:

9) Majnicz.

Zważywszy, że gmina Brzeszcze własnym kosztem fundowała kościół, i sama go utrzymuje, a obecnie chcąc przy tym kościele ustanowić stałego księdza, zakupiła w tym celu dom murowany, wraz ze stodołą, szopą i obszarem gruntu 877 sążn. kwadr. za cenę kupna 1700 złt. w. a., a przeznaczyła kwotę 265 złt. w. a. na odrestaurowanie i urządzenie zakupionego budynku,

zważywszy, że we wszystkich innych gminach wydatki są jak najskromniéj preliminowane, a Reprezentacye powiatowe popierają prośby tych gmin

o zezwolenie na pobór przez te gminy w r. 1880. wyższych dodatków od podatków,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zezwala się w r. 1880. pobierać niżéj wymienionym gminom, na pokrycie potrzeb gminnych, dodatki do podatków bezpośrednich wysokości, przy każdéj gminie wymienionéj, a mianowicie gminie:

1) Bór Wilkowicki powiatu bialskiego 87% ośmdziesiąt siedm od sta,

2) Brzeszcze powiatu bialskiego 173½% sto siedmdziesiąt trzy i pół od sta,

3) Kruki powiatu bialskiego 66% sześćdziesiąt sześć od sta,

4) Manaster Derzycki powiatu drohobyckiego 70 % siedmdziesiąt od sta,

5) Hańczarów powiatu horodeńskiego 70 % siedmdziesiąt od sta,

6) Dobrowódka powiatu kołomyjskiego, 90 % dziewięćdziesiąt od sta,

7) Dołhopole powiatu kosowskiego 92 % dziewięćdziesiąt dwa od sta,

8) Polanka powiatu kossowskiego 64½ % sześćdziesiąt cztéry i pół od sta,

9) Majnicz powiatu samborskiego 64 % sześćdziesiąt cztéry od sta."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Trzecie czytanie nie jest potrzebne, ponieważ wniosek składa się z jednego ustępu.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie
Wydziału krajowego o prośbach gmin Bani, Jaworówki i Rypianki, powiatu kałuskiego, o zezwolenie im na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Kałuski Wydział powiatowy przedłożył prośby gmin Bania, Jaworówka i Rypianka o zezwolenie na pobieranie w roku 1880. wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, na pokrycie potrzeb gminnych, a to: gmina Bania w wysokości 61%; gmina Jaworówka w wysokości 64%, i gmina Rypianka wysokości 80%.

Reprezentacya powiatowa popiera powyższe prośby.

Zważywszy, że potrzeby gminne są skromnie policzone, a Wydział krajowy po szczegółowém zbadaniu preliminowanych wydatków i porównaniu sumy wydatków, niepokrytych dochodami gminnymi, zniża, o ile tylko możliwém jest, uchwaloną wysokość stosunku procentowego,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Niżéj wymienionym gminom, powiatu kałuskiego, zezwala się pobierać w roku 1880, na pokrycie wydatków gminnych, dodatki do podatków bezpośrednich według stopy procentowéj, przy każdéj gminie wyrażonéj, a mianowicie:

1) gminie Bania według stopy 56% pięćdziesiąt sześć od sta;

2) gminie Jaworówka według stopy 62% sześćdziesiąt dwa od sta, a

a) gminie Rypianka według stopy 79% siedmdziesiąt dziewięć od sta."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie
Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia gminie miasta Sanoka na pobór 80% dodatku od podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 1. kwietnia 1876 r., przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Najwyższém postanowieniem z dnia 5. lipca 1876. najłaskawiéj zatwierdzoną, zezwolił Wysoki Sejm gminie miasta Sanoka pobierać 80% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w latach 1877. 1878. i 1879.

Obecnie prosi gmina miasta Sanoka o odnowienie tego zezwolenia na dalszych lat trzy. Stosunki majątkowe, a mianowicie roczne jéj przychody i wydatki nie zmieniły się od tego czasu na korzyść gminy; i owszem, dochód z wydzierżawienia miejskiego prawa propinacyi i z miejskich gruntów w Posadzie Olchowskiéj zmniejszył się o sumę 1900 złt. w. a. rocznie.

W gminie nałożono dodatek do podatków bezpośrednich w wysokości 25%. W wydatkach nic zaoszczędzić się nie da.

Reprezentacya powiatowa potwierdza powyższy stan rzeczy, i popiera prośbę reprezentacyi gminnéj.

Wydział krajowy wnosi zatém:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie Sanoka pozwala się pobierać w latach 1880. 1881. i 1882. na pokrycie potrzeb gminnych, dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w wysokości 80% ośmdziesiąt od sta."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi jasielskiéj Rady powiatowéj w sprawie wyjednania gminie Kołaczyce zezwolenia na pobór 85% podatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Wysoki Sejmie!

Rada gminy miejskiéj Kołaczyce uchwaliła na posiedzeniu, odbytém dnia 9. lutego 1879., pobierać przez przeciąg dziesięciu, po sobie następujących lat, 85% dodatek do podatku konsumcyjnego od wina, jako częściowy fundusz pokrycia pożyczki w sumie 6000 zł. w. a., zaciągnąć się mającéj na pokrycie kosztów budowy szkoły, na co zwykłe dochody gminy nie wystarczają.

Uchwała ta była, stosownie do postanowienia §. 86 u. gm., w gminie ogłoszona, i z tego powodu żadnych nie poczyniono uwag.

Na posiedzeniu, odbytém dnia 7. kwietnia 1879, uchwaliła jasielska Rada powiatowa poprzeć prośbę Rady gminnéj o wyjednanie zezwolenia na pobór powyższego dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miejskiéj Kołaczyce, w powiecie jasielskim, zezwala się pobierać w latach 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888 i 1889 gminny dodatek do podatku konsumcyjnego od wina, w wysokości ośmdziesięciu pięciu (85) procentów."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi gminnéj miasta Kut, względem zezwolenia na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu, odbytém dnia 28. października 1878, uchwaliła Rada gminna miasta Kuty, ze względu na zwiększone wydatki bieżące gminy, a mianowicie, ze względu na uchwalone oświetlanie miasta, nałożyć 100% dodatek gminny do podatku konsumcyjnego od wina, na sześcioletni okres czasu.

Gdy wszelkim wymaganiom ustawy zadość uczyniono, innych odpowiednich źródeł na pokrycie tych wydatków nie ma, a Rada powiatowa popiera petycyą Rady gminnéj o zezwolenie na pobór powyższego dodatku gminnego,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miasta Kuty, w powiecie kosowskim, zezwala się pobierać w latach 1880, 1881, 1882, 1883, 1884 i 1885, na pokrycie wydatków gminnych, 100% dodatek do podatku konsumcyjnego od wina."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi gminy miasta Rzeszowa w sprawie zezwolenia na pobór 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od wina.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 19. kwietnia 1875, przez Jego ces. i król. Apostolską Mość najwyższém postanowieniem z dnia 8. lipca 1875 zatwierdzoną, zezwolił Wysoki Sejm gminie miasta Rzeszowa pobierać przez lat 6 dodatek 100% do podatku konsumcyjnego od wina. Czas, na który gmina otrzymała to zezwolenie, upływa z dniem 31. grudnia 1881.

Przychód z tego dodatku wynosi, według budżetu na rok 1880, uchwalonego, kwotę 650 złt. w. a. rocznie. Rada gminna uchwaliła na posiedzeniu, odbytém na dniu 12. lutego 1880, w przepisanym komplecie, pobierać ten dodatek gminny przez przeciąg dalszych lat sześciu, i prosi o zezwolenie na dalszy pobór tego dodatku.

Rada powiatowa poparła na posiedzeniu, odbytém dnia 27. kwietnia 1880., powyższą prośbę Reprezentacyi gminnéj.

Zważywszy, że budżet, przez Radę gminną na rok 1880. uchwalony, wykazuje niedobór w kwocie 7833 złt. 86 ct. w. a.; zważywszy, że lustracya gospodarstwa gminy miasta Rzeszowa, na podstawie ustawy z dnia 18. lutego 1875, l. 14 dz. u. kr., odbyta przez komisyą z ramienia Wydziału krajowego delegowaną, wykazała, iż przeciw gospodarstwu gminnemu miasta Rzeszowa żadnych zarzutów podnieść nie można,

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się gminie miasta Rrzeszowa pobierać przez lat sześć to jest: od dnia 1. stycznia 1882. włącznie do dnia 31. grudnia 1887. 100% dodatek gminny do podatku konsumcyjnego od wina."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi żółkiewskiego Wydziału powiatowego w sprawie wyjednania dla gminy miasta Żółkwi zezwolenia na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, tudzież opłaty po 2 złt. w. a. od 100 kilogramów nafty.

Wysoki Sejmie!

Rada gmina w Żółkwi uchwaliła na dniu 28. listopada 1878. pobór 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, tudzież opłaty po 2 złt. w. a. od 100 kilogramów nafty, do gminy wprowadzonéj i w niéj zużywanéj na przeciąg lat sześciu.

Uchwała ta została w gminie należycie ogłoszona i nie wniesiono przeciw niéj żadnych zastrzeżeń.

Rada powiatowa żółkiewska oświadczyła się na posiedzeniu, odbytém dnia 5. kwietnia 1879., za przyzwoleniem gminie Żółkwi na pobór powyższych opłat, ale tylko na lat trzy.

Uchwałą z dnia 23. lipca 1879 zgodziła się Rada gminna na zniżenie czasu trwania prawa do poboru tych opłat do lat trzech i przeznaczyła dochód z tych opłat na pokrycie niedoboru potrzeb ogólnéj administracyi gminnéj, w któréj mieszczą się także potrzeby szkolne.

Przedłożone budżety gminne i zamknięcia rachunkowe wykazują istotną potrzebę poboru tych opłat.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić;

1. gminie miasta Żółkwi zezwala się pobierać w latach 1880, 1881. i 1882. 100% dodatek do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa, na pokrycie potrzeb gminnych.
2. uchwalić załączony projekt ·/. ustawy."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy ten wniosek Wydziału krajowego przyjmują, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Ustawa

z dnia . . . . . . obowiązująca w królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

Gminie miasta Żółkwi zezwala się pobierać w latach 1880, 1881 i 1882. na pokrycie potrzeb gminnych opłatę po 2 (dwa złote wal. austr.) od 100 (stu) kilogramów nafty, do gminy wprowadzanych i w niéj zużywanych.

Do uiszszenia téj opłaty obowiązanym jest każdy, kto naftę do Żółkwi wprowadza, bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Opłata ta jednak nie obciąża ani produkcyi, ani obrotu handlowego, i przy wywozie nafty z Żółkwi zwracana być winna."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Alfons Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czaykowski ma głos.

P. Alfons Czaykowski. Stawiam wniosek, aby tę ustawę przyjąć en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia téj ustawy en bloc. Upraszam tych panów, którzy zgadzają się z wnioskiem głosowania en

bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Przyjęty. Upraszam tych panów, którzy tę ustawę przyjmują en bloc w drugiém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka. Stawiam wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy zgadzają się z wnioskiem przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę ustawę w trzeciém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gminy Bóbrki, względem wyjednania dla niéj zezwolenia na pobór opłat od nafty do gminy wprowadzanéj i w niéj zużywanéj.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 3. lipca 1876 otrzymała gmina Bóbrka zezwolenie na pobór w latach 1877, 1878 i 1879 opłaty po 1 złt. w. a. od 56 kilogramów nafty do gminy wprowadzanéj i w niéj zużywanéj.

Obecnie prosi Rada gminna o zezwolenie na pobieranie w przeciągu dalszych lat sześciu téj opłaty w wysokości po 2 złt. w. a. od 100 kilogramów nafty.

Uchwała ta Rady gminnéj została należycie ogłoszona, i przeciw niéj nie wniesiono żadnych protestów ani zastrzeżeń.

Pobór téj opłaty odbywał się dotąd spokojnie, bez jakichkolwiek przeszkód lub zatargów.

Ubytek powyższego dochodu wprowadziłby gminę w nader przykre położenie, albowiem dotąd ani dochody gminy nie zwiększyły się, ani też nie zmniejszyły się jéj wydatki, nadto przystępuje gmina właśnie do budowy domu szkolnego dla cztéroklasowéj szkoły.

Reprezentacya powiatowa popiera powyższą prośbę Rady gminnéj.

Wydział krajowy wnosi zatém:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następ. projekt ustawy.

Ustawa

z dnia . . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém o zezwoleniu gminie Bóbrki na pobor opłat gminnych od nafty, w obręb gminy wprowadzanéj i w niéj zużywanéj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

Gminie Bóbrka pozwala się pobierać na pokrycie potrzeb gminnych w latach 1880, 1881, 1882, 1883, 1884 i 1885 opłatę gminną od nafty, w obręb gminy wprowadzanéj i w niéj zużywanéj, w wysokości po dwa (2) złote wal. austr. od stu (100) kilogramów.

Do uiszczenia téj opłaty obowiązany jest każdy, kto naftę do Bóbrki wprowadza, bądź na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Opłata ta jednak nie obciąża ani produkcyi, ani obrotu handlowego, i przy wywozie nafty z Bóbrki zwracana być winna.“

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Alfons Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czaykowski ma głos.

P. Alfons Czaykowski. Stawiam wniosek przyjęcia téj ustawy en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia téj ustawy en bloc. Ci panowie, którzy się zgadzają z tym wnioskiem, zechcą rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy tę ustawę przyjmują en bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka. Stawiam wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy tę ustawę przyjmują w trzeciém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gminy Szczerca, względem wyjednania téj gminie zezwolenia na pobór opłaty konsumcyjnéj od nafty.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna miasta Szczerca, w powiecie lwowskim, uchwaliła na dniu 19. lutego 1880, celem pokrycia niedoboru budżetowego w r. 1880 i w latach następnych, pobierać przez lat sześć, od dnia wprowadzenia, opłatę po 1 ct. w. a. od kilogramu nafty do gminy wprowadzonéj i w niéj zużywanéj.

Uchwała ta została w gminie należycie ogłoszona i z powodu niéj nie poczyniono żadnych uwag.

Reprezentacya gminy Szczerca prosi o zezwolenie na pobieranie téj opłaty i przedkłada, celem poparcia swéj prośby, budżety z lat poprzednich, tudzież budżet, uchwalony na rok 1880, z którego wypływa, że dla pokrycia niedoboru należałoby nałożyć 76% dodatek do podatków bezpośrednich, podczas gdy gmina nie pobiera obecnie jak tylko 50% dodatek, który dla kontrybuentów jest uciążliwym i podwyższać się nie da.

Rada powiatowa popiera powyższą prośbę Reprezentacyi gminnéj.

Według przedłożonego sprawozdania zużywa się w Szczercu co roku przeciętnie 30.000 kilogramów nafty. Dochód z téj opłaty przynosiłby zatém rocznie sumę 300 złt. w. a, potrzebną dla pokrycia niedoboru budżetowego.

Wydział krajowy wnosi zatém:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następ. projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . . . dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém księstwem Krakowskiém, zezwalająca gminie Szczerca pobierać opłatę konsumcyjną od nafty, do gminy sprowadzonéj i w niéj zużywanéj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

Gminie miejskiéj Szczerzec, w powiecie lwowskim położonéj, pozwala się pobierać na przeciąg lat sześciu, od dnia wejścia w życie niniejszéj ustawy, gminną opłatę konsumcyjną po jednym cencie wal. austr. od każdego kilogramu nafty, do gminy wprowadzanéj i w niéj zużywanéj.

Do uiszczenia téj opłaty obowiązany jest każdy, kto naftę do Szczerca wprowadza, bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Opłata ta jednak nie obciąża ani produkcyi, ani obrotu handlowego, i przy wywozie nafty ze Szczerca zwracana być winna."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Alfons Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czaykowski ma głos.

P. Alfons Czaykowski. Stawiam wniosek przyjęcia téj ustawy en bloc.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby głosować en bloc, żeby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy tę ustawę przyjmują en bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka. Stawiam wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (wieszość). Jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy tę ustawę przyjmują w trzeciém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

P. Ochrymowicz. Nie ma już kompletu!

JE. hr. Marszałek. Jeżeli kto z panów posłów konstatuje, że nie ma kompletu, to muszę zarządzić obliczenie.

Zwykle uważam przy takich uchwałach, gdzie nie ma sprzeczności zdań, za niekonieczne sprawdzanie kompletu. Jednak, gdy ktoś tego zażąda, wtedy zarządzę sprawdzenie. Upraszam tedy panów sekretarzy o obliczenie posłów w sali będących. (Sekretarze obliczają posłów, po chwili.) W téj chwili jest już komplet i możemy przystąpić do dalszego punktu.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi gminnéj miasta Drohobyczy, względem podwyższenia opłat od napojów spirytusowych i piwa.

Wysoki Sejmie!

Na podstawie dekretów gubernialnych z dnia 27. października 1820 l. 53.609, z dnia 18. października 1840 l. 65.111, z dnia 17. października 1847 l. 72.045 i c. k. Namiestnictwa z dnia 25.

kwietnia 1860 l. 17.341. pobiera gmina Drohobycz, która jest oraz właścicielem prawa propinacyi w tém mieście, następujące opłaty:

1. od jednego wiadra piwa po 1 złt. 5 ct. w. a.

2. od jednego garnca 20° wódki po 21 ct. w. a.

3. od jednego garnca okowity, rozolisu, likieru, araku, śliwowicy i ponczowéj esencyi, na własny użytek sprowadzanych, 31½ ct. w. a.

4. od jednego garnca okowity, rozolisu, likieru, araku, śliwowicy i ponczowéj esencyi, sprowadzanych przez kupców i przemysłowców, po 47½ ct. w. a.

5. od czterech mas miodu do picia, wiszniaku, maliniaku, dereniaku, po 11 ct. w. a.

Roczny dochód z tych opłat, razem z prawem propinacyi wydzierżawionych, przynosił w ostatnich latach około 75.000 złt. w. a. i stanowił trzy ćwierci dochodów gminnych.

W ostatnich dwu latach jednak zachwiał się ten dochód tak, że gmina, zapobiegając złamaniu kontraktu przez dzierżawcę, zmuszona była od 10. września 1878 objąć to źródło dochodów we własny zarząd, i nie może zdecydować się na ponowne wydzierżawienie z obawy, ażeby dochód ten, niepomyślnym wynikiem licytacyi, na dalszą deprecyacyą narażony nie został.

Gmina ponosi znaczne wydatki na cele publiczne; odstąpiła, mianowicie od r. 1854, bezpłatnie ratusz swój na umieszczenie Starostwa i Sądu powiatowego, odstąpiła obszerny budynek na pomieszczenie gimnazyum, i przyczynia się stałym rocznym datkiem 18.000 złt. do utrzymania tego zakładu naukowego, utrzymuje prócz tego szkoły ludowe, a właśnie w obecnéj chwili urzadza dwie nowe szkoły po przedmieściach i drugą szkołę żeńską. Dla tego też gmina, nie chcąc narazić swego majątku zakladowego na uszczuplenie, nie może dopuścić, ażeby powyżéj wymienione, najważniejsze źródło dochodu ujmy doznało.

W tym celu uchwaliła Rada gminna, na dniu 22. marca 1879., pobór opłat od napojów spirytusowych na lat 10, zastosuwując powyższe opłaty do nowych miar, uchwaliła zaokrąglić je w ten sposób, ażeby opłaty te przy tém nieco podwyższone zostały, jednak bez widocznego obciążenia produkcyi i obrotu handlowego.

Mianowicie postanowiła Rada gminna pobierać:

1. od hektolitra piwa, bez różnicy stopni, po 2 złt. 50 ct.

2. od hektolitra wódki, okowity, alkoholu, spirytusu do 50° Trallesa, po 13 złt. w. a., nad 50° do 100° Trallesa, po 20 złt. w. a.

3. od hektolitra rumu, araku, rozolisu, likieru, ponczowéj esencyi, śliwowicy i różnych innych napojów, bez różnicy stopnia, po 20 złt. w. a.

4. od hektolitra miodu do picia, wiszniaku, maliniaku, dereniaku, bez różnicy stopnia, po 5 złt. w. a.

Wysokość tych opłat jest niższą od wysokości opłat, na których pobór otrzymała zezwolenie gmina miasta Stanisłsławowa, ustawą z dnia 7. marca 1875 l. 30 dz. u. kr.

Powyższa uchwała Rady gminnéj została, stosownie do postanowienia §. 86 u. gm., należycie ogłoszona, i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag ani protestów.

Rada powiatowa uchwaliła na posiedzeniu, odbytém dnia 7. kwietnia 1880, przedłożyć petycyą Reprezentacyi gminnéj, w powyższéj sprawie, Wysokiemu Sejmowi z przychylném poparciem.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następ. projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, o zezwoleniu gminie miasta Drohobyczy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, do gminy wprowadzanych, lub w gminie wyrabianych i w niéj zużywanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém rozporządzam, co następuje:

Gminie miasta Drohobyczy zezwala się pobiérać w latach 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889 i 1890. na pokrycie wydatków gminnych, następujące opłaty od napojów rozpalających i piwa, w obręb gminy wprowadzanych lub w gminie wyrabianych, a w niéj spotrzebowanych:

1. od hektolitra piwa bez różnicy stopni po . . . . . . 2 złt. 50 ct. w. a.
2. od hektolitra wódki, okowity, alkoholu, spirytusu do 50° Trallesa, po . . . . . 13 złt. — w. a. nad 50° do 100° Trallesa, po 20 złt. — w. a.
3. od hektolitra rumu, araku, rozolisu, likieru, ponczowéj esencyi, śliwowicy i różnych innych napojów, bez różnicy stopnia, po . . . . . . 20 złt. — w. a.

4. od hektolitra miodu do picia, wiszniaku, maliniaku, dereniaku, bez różnicy stopnia po 5 złt. w. a.

Do uiszczenia téj opłaty obowiązani są wszyscy mieszkańcy gminy miasta Drohobyczy bez żadnéj rożnicy.

Opłata ta jednak nie może obciążać ani produkcyi napojów spirytusowych i piwa, ani też obrotu handlowego."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Alfons Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czaykowski ma głos.

P. Czaykowski. Stawiam wniosek, aby przyjąć tę ustawę en bloc.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy się zgadzają z wnioskiem, aby tę ustawę przyjęto en bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę ustawę en bloc, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka. Stawiam wniosek, aby przyjąć tę ustawę w trzeciém czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę ustawę przyjąć w trzeciém czytaniu bez czytania. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy tę ustawę przyjmują w trzeciém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie
Wydziału krajowego w sprawie wyjednania dla gminy miasta Sambora zezwolenia na pobór podwyższonych opłat od napojów, do gminy wprowadzanych i w jéj obrębie zużywanych.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Sambora pobiera od napojów, wprowadzanych do miasta na własny użytek, następujące opłaty:

1) od piwa — od wiadra n. a. czyli 56 litrów 6 decylitrów 50 ct., więc od 1 litra $^{88}/_{100}$ ct.

2) od wódki „szumówki" od garnca czyli $3^{84}/_{100}$ litr. 14 ct., a więc od 1 litra $3^{64}/_{100}$ ct.

3) od okowity 30 i więcéj stopniowéj, araku, rumu, rozolisu, likieru, śliwowicy i ponczowéj esencyi, od garnca czyli $3^{84}/_{100}$ litr. 21 ct., a więc od 1 litra $5^{46}/_{100}$ ct.

4) od miodu od 1 wiadra czyli 56 litrów 6 decylitrów 4 złt. 20 ct., więc od 1 litra $7^{42}/_{100}$ ct.

5) od wiszniaku, maliniaku, lipcu, od 1 masy czyli $1^{41}/_{100}$ litra 20 ct., więc od 1 litra $14^{1}/_{10}$ ct.

Dla wyrównania ułamków centów postanowiła Rada gminna na posiedzeniu, odbytém d. 1. marca 1879, ustanowić zamiast dotychczasowych, następujące opłaty:

I. od napojów, do miasta na własny użytek wprowadzanych:

1) od litra piwa . . . . 1 ct. a. w.
2) od litra wódki szumówki . . . 4 „ „
3) od litra okowity trzydziesto- i więcéj stopniowéj, araku, rumu, rozolisu, likieru, śliwowicy i ponczowéj esencyi . . . . 6 „ „
4) od litra miodu . . . . 8 „ „
5) od litra wiszniaku, maliniaku i lipcu . . . . 15 „ „

II. Kupcy, trudniący się sprzedażą towarów mięszanych po sklepach i mający prawo sprowadzać napoje słodzone, jako to: arak, rum, rozolisy likiery i ponczową esencyą w opieczętowanych butelkach najmniéj 1 zejdel czyli półtory kwaterki, właściwie $^{35}/_{100}$ litra zawierających, tudzież fabrykanci rozolisów, sprowadzający rozolisy, likiery i okowitę, którzy dotąd uiszczali opłatę, pobieraną od napojów, na własny użytek sprowadzanych, z dodatkiem 50%, mają również i nowo ustanowioną opłatę uiszczać z dodatkiem 50%.

Uchwała ta Rady gminnéj została, stosownie do przepisu §. 86 u. gm., w gminie ogłoszona i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag. Samborska Rada powiatowa oświadczyła się na dniu 5. kwietnia 1879. za pozwoleniem gminie miasta Sambora na pobór tych podwyższonych opłat.

Co do czasu poboru tych opłat, prosi Rada gminna, ażeby pozwolono jéj pobierać one na czas nieograniczony, lub przynajmniéj na przeciąg lat trzydziestu. Wydział krajowy mniema atoli, że dostateczném będzie, jeżeli gmina miasta Sambora otrzyma pozwolenie pobierania onych na przeciąg lat dziesięciu, gdyż w tym czasie mogą zajść zmiany, które znowu wymagałyby odmiennych postanowień. Zresztą, należy także zastrzedz władzom nadzorującym prawo wglądnienia bliżéj w gospo-

darkę gminną, i tylko w tym wypadku zezwolenia na pobór tėj opłaty, jeżeliby i wówczas zachodziła potrzeba pobierania onéjże.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następ. projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . . dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém, zezwalająca gminie miasta Sambora na pobór podwyższonych opłat od piwa, miodu i napojów spirytusowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

Gminie miasta Sambora zezwala się pobierać w latach 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886. 1887, 1888, i 1889 następujące opłaty od napojów spirytusowych, piwa i miodu, do gminy sprowadzanych i w jėj obrębie zużywanych:

I. przez osoby prywatne, wprowadzajace napoje do gminy na własny użytek:

1) od litra piwa . . . . . . jeden 1 ct. w. a.
2) od litra wódki szumówki cztéry 4 „ „
3) od litra okowity, mającéj trzydzieści stopni lub więcéj, od litra araku, rumu, rozolisu, likieru, śliwowicy i ponczowéj esencyi, sześć 6 „ „
4) od litra miodu . . . . ośm 8 „ „
5) od litra wiszniaku, maliniaku, lipcu, ... piętnaście 15 „ „

II. Przez kupców, mających prawo sprowadzać napoje słodzone w opieczętowanych butelkach, tudzież przez fabrykantów rozolisów uiszczana będzie powyższa opłata z 50% pięćdziesięcioprocentowym dodatkiem.

Do uiszczenia téj opłaty obowiązani są wszyscy mieszkańcy gminy miasta Sambora, bez żadnéj różnicy.

Opłata ta jednak nie może obciążać ani produkcyi napojów spirytusowych i piwa, ani też obrotu handlowego."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Alfons Czaykowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Czaykowski ma głos.

P. Alfons Czaykowski. Stawiam wniosek, aby przyjęto tę ustawę en bloc.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę ustawę w drugiém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

P. Smolka. Stawiam wniosek, aby przyjęto tę ustawę w trzeciém czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przyjąć tę ustawę w trzeciém czytaniu bez czytaniu. Upraszam tych panów, którzy się z tym wnioskiem zgadzają, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę ustawę w trzeciém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Smolka (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi brzozowskiéj Rady powiatowéj w sprawie rozdzielenia osad Niewistki i Krzemienny, tworzących dotąd jedną gminę.

Wysoki Sejmie!

W powiecie brzozowskim istnieją odrębne osady Niewistka i Krzemienna, które z sobą wcale nie graniczą, i owszem przedzielone są gminą Obarzym, a od siebie o milę oddalone. Pomimo to tworzą te osady jednę gminę pod nazwą Krzemienna. Połączenie osad, tak oddalonych i wcale ze sobą nie graniczących, w jednę gminę, tylko utrudniło administracyą gminną.

Ta okoliczność spowodowała Radę gminną do powzięcia uchwały, że każda z tych dwu osad tworzyć ma odrębną gminę, i do wniesienia prośby, o rozłączenie Niewistki od Krzemienny.

Stosownie do postanowienia § 3. u. gm. osady, w jednę gminę połączone, tylko mocą ustawy krajowéj rozłączone być mogą.

Osada Niewistka liczy 287 ludności, która opłaca rocznie 117 zł. 80 ct. w. a. podatków bezpośrednich.

Osada zaś Krzemienna liczy 352 ludności, która opłaca rocznie sumę 141 zł. 57 ct. w. a. podatków bezpośrednich.

Obie osady nie posiadają ani wspólnego majątku, ani dobra gminnego, lecz owszem każda z nich posiada odrębny majątek gminny.

Brzozowska Rada powiatowa najusilniéj popiéra prośbę wymienionych osad o rozdzielenie onych.

Władze polityczne oznajmiły, że ze względów publicznych nie zachodzą żadne przeszkody przeciw ich rozdzieleniu.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następ. projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . , . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém o rozdzieleniu osad Niewistki i Krzemienny, w powiecie brzozowskim, tworzących dotąd wspólną gminę Krzemienna.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém postanawiam, co następuje:

Art. I.

Osady Niewistka i Krzemienna, w powiecie brzozowskim, tworzące dotąd wspólną gminę Krzemienna, rozłączają się, i odtąd tworzyć mają dwie odrębne gminy.

Art. II.

Wykonanie téj ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych."

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Stawiam wniosek, aby przyjąć tę ustawę en bloc.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przyjąć tę ustawę en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę ustawę w 2giém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustawa ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. dr. Smolka. Stawiam wniosek, aby przyjąć tę ustawę w trzeciém czytaniu bez czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przyjąć tę ustawę w trzeciém czytaniu bez czytania. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Upraszam tych panów, którzy przyjmują tę ustawę w trzeciém czytaniu, aby zechcieli rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

Na tém porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest wyczerpany. Zawiadamiam Wysoką Izbę, że komisya dla spraw nietykalności poselskiéj ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym posła Czartoryskiego, zastępcą przewodniczącego posła Czerkawskiego, a sekretarzem posła Kowalskiego.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę dnia 16. czerwca 1880. o godzinie 10. rano. Na porządku dziennym (czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku posła ks. Chełmeckiego o wezwanie do c. k. Rządu, aby na remunerowanie katechetów w szkołach ludowych wstawiał rok rocznie 24.000 zł. w budżet państwowy.

2. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczéj dla 24 znaczniejszych miast i miasteczek. Sprawozdawca komisyi administracyjnéj poseł Czaykowski Jan.

3. Sprawdzenie wyborów poselskich. Sprawozdawca poseł Pietruski.

Posiedzenie zamknięte. Koniec posiedzenia o godzinie 2. minut 10 popołudniu.